Nr. 137. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 19 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— z
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·—

20 grosz' Cena numeru

Adres Redakcji: ul. Wielopole L.
Telefon Nr 3542 i 44'
Adres Administrac ul. Wielopole L. ..
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz obowiązkowy.

REFORMA

wychodzi ... ie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Obrona Zachodu przeciwko III. międzynarodówce.

Kraków, 17 czerwca.

(j.) W ostatnich dniach pojawiła się wiadomość, jakoby ministrowie spraw zagranicznych w Genewie naradzali się nad utworzeniem **wspólnego frontu przeciwko sowietom** i jakoby w tym celu miała być zwołana międzynarodowa konferencja. Ale jeszcze prasa europejska nie zdołała omówić tej sprawy, a już interesowane czynniki **zaprzeczyły** kategorycznie powyższej wiadomości. Zaprzeczenia najbardziej nawet urzędowe nie zawsze godzą się z prawdą, ale w tym wypadku dementi Brianda, Chamberlaina i Stresemanna zasługuje w zupełności na wiarę.

Nikt rozsądny nie przypuści, ażeby sprawę utworzenia wspólnego frontu antisowieckiego, mniej lub więcej wielkiego, sprawę o światowej wadze, mógł Chamberlain tak na poczekaniu podnieść wobec swoich kolegów francuskiego i niemieckiego, a chyba także polskiego. Wymieniamy Chamberlaina, bo inicjatywa do tej imprezy należałaby tylko do niego. Podobne plany dojrzewają powoli, a nikt nie wie o tem tak dobrze, jak właśnie angielscy mężowie stanu, którzy w ciągu wieków zdołali uporać się z Hiszpanją, potem z Francją, a wreszcie z Niemcami, nie licząc drugorzędnych konkurentów.

Równocześnie jednakże niepodobna przypuścić, ażeby nie tylko wymienieni ministrowie spraw zagranicznych, ale wszyscy wogóle członkowie Rady Ligi Narodów nie omawiali owego kompleksu wypadków, **które rozegrały się w Londynie i Warszawie.** Te rozmowy nie obowiązują wprawdzie do niczego, ale mimo to nie są znowu bez znaczenia, zwłaszcza w połączeniu z pewnemi faktami, które dotąd były bądź nieznane, bądź nie zwróciły na siebie większej uwagi.

Zdawało się, że sowiety przy pomocy III międzynarodówki, która jest ich organem wykonawczym, zwróciły na razie cały rozmach swojej propagandy przeciwko Anglji, a to zarówno na terenie azjatyckim, jakoteż na ziemi angielskiej. Okazało się później, że w długotrwałym strajku górników angielskich udział III międzynarodówki z wiedzą i wolą sowietów był większy, niż to początkowo sądziły władze angielskie. To powodzenie zachęciło Moskwę do dalszej akcji, która wreszcie wyczerpała cierpliwość rządu angielskiego i po rewizji w „Arcos" spowodowała zerwanie stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich.

To są fakty znane. Natomiast nieznanym dotąd był fakt propagandy bolszewickiej we Francji, który wyszedł na jaw dopiero w tych dniach podczas dyskusji nad komunizmem we francuskiej Izbie deputowanych. Deputowany Edward Soulier na podstawie dokumentów stwierdził, że **komuniści utworzyli w piechocie francuskiej 170 jaczejek komunistycznych,** w konnicy 30, w artylerji 49, w inżynierji 23, w odziałach specjalnych 57, w marynarce wojennej 52. Do organizacj komunistycznej wstąpiło 200 oficerów. Minister wojny zaprzeczył tym rewelacjom, ale prasa domaga się, ażeby prawdzie spojrzano w oczy i nie ukrywano jej przed społeczeństwem.

Ale oto następny mowca, deputowany Marinaud, dorzucił do tego ze swojej strony wiadomości o knowaniach komunistycznych **w kolonjach francuskich,** a mianowicie w Algierze i Maroku. Ze skonfiskowanej tam bibuły dowiedziały się władze francuskie, że komuniści mają następujący program w kolonjach: „Rewolucja socjalna na tle powstania tubylców. Dezorganizacja armji francuskiej. Ruch powstańczy przeciwko imperjalizmowi francusko hiszpańskiemu. Na początek tworzenie band i mordowanie żandarmów".

Nie należy oczywiście wyolbrzymiać sprawy. Francja da sobie radę z wszelkiego rodzaju „dywersantami", ale tego rodzaju akcję trzeba tłumić w zarodku. Słusznie też pisze „Temps" z powodu jaczejek w wojsku: „Niewątpliwie cyfry podane przez dep. Souliera, są drobne w stosunku do liczebności armji i floty, ale dla nas nawet kilka jaczejek jest aż nadto".

Włochy po przebyciu gorączki komunistycznej w r. 1920, nie mają komunistów. Bolszewicy stawiają pod murem białogwardzistów, faszyści czerwonych dywersantów. Ostateczności stykają się. Kiedy po incydencie londyńskim III międzynarodówka zwróciła się do proletarjatu światowego o pomoc, przyczem oskarżyła faszystowski rząd włoski, jakoby organizował wojnę przeciwko sowietom, dyrektorjat faszystów dał należytą odprawę zarówno III międzynarodówce jak sowietom. Ale to z pewnością nie zniechęci Moskwy do propagandy po tamtej stronie Alp.

Przed dwoma laty pisał Spengler o żółtem niebezpieczeństwie w swojej książce pod wielce znamiennym tytułem „Der Untergang des Abendlandes", prorokując zagładę Zachodu. Obecnie pojawiła się w Paryżu książka Henryka Massis'a p. t. „Defense de l'Occident" („Obrona Zachodu"). Książka ta, która spowodowała wielką polemikę, zawiera jednakże jednę słuszną tezę, że mianowicie zachód powinien bronić się przeciwko bolszewizmowi. Anglja to zrozumiała, zaczyna rozumieć także Francja. Jeżeli Massis ma na myśli III międzynarodówkę, to należy zaznaczyć, że jest ona nierozłącznie związana z sowietami. Ale powtarzamy: Obrona, nie agresja.

—0—

STAŁĄ LINJĘ AUTOBUSOWĄ KRAKÓW-NOWY SĄCZ

(dogodne połączenie do pociągu krynickiego) uruchamia Polski Związek Turystyczny w dniu 20 b. m. autobusem luksusowym szybkobieżnym Lancia. Wyjazd z pl. św. Ducha o godz. 8 rano, przyjazd do N. Sącza o 11-tej, Wyjazd z N. Sącza o 17-tej. Przyjazd do Krakowa o 20 wieczorem. Bilety sprzedaje już Zw. turystyczny w Krakowie, a w N. Sączu przy wozie (narazie) od 11—17 godz. przed wyjazdem. — Autobusy własność f-y Auto garage „Stop".

Żadne państwo nie myśli o wojnie przeciw Rosji.

Wiedeń, 17 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" otrzymuje od dobrze poinformowanej osobistości następujące informacje z Berlina. **Nie jest prawdopodobnem,** jakoby w Genewie panowała **przykra atmosfra.** Ministrowie są **zaniepokojeni poważną sytuacją z powodu konfliktu angielsko-rosyjskiego.** Chamberlain **nie chce wojny, nie chce jej także City.** Atoli nie jest wykluczonem, że w kołach skrajnych konserwatystów angielskich uważają wojnę z Rosją za rzecz pożądaną. Sytuacja skomplikowałaby się **gdyby na Ukrainie lub w innych częściach Rosji wybuchły niepokoje.** Dotychczas spokój jest zapewniony. Oficjalna polityka angielska **nie myśli o wojnie.** Francja oświadczyła, że nie przyłączy się do **agresywnego** postępowania wobec Rosji. Także i Włochy **nie chcą wojny. Stanowisko Polski było i jest rozsądne i umiarkowane. Polityka pokojowa ministra spraw zagranicznych Zaleskiego jest także polityką Piłsudskiego.** Obawiać się jednak należy, że konflikt się zaogni jeżeli sąd doraźny w Warszawie **nie zasądzi sprawcy zamachu na karę śmierci(?).** Niemcy zachowują nadal ścisłą neutralność. Doniesienia, jakoby Stresemann w Genewie usiłował wdrożyć akcję pośredniczącą, są nieprawdziwe. Niemcy starają się jednak wpłynąć uspakającą **na Rosję i doradzać jej umiarkowanie.** Ze strony niemieckiej doniesiono rządowi rosyjskiemu **przykre wrażenie,** jakie wywołały na całym świecie masowe egzekucje w Moskie. Ze strony niemieckiej nie brakło też ostrzeżeń pod adresem Rosji, **aby nie posuwały się zbyt daleko przeciw Polsce.** W dalszym ciągu depeszy korespondent twierdzi, że **Niemcy nie dadzą się żadną miarą skłonić do przystąpienia do akcji przeciw Rosji. Anglja nie mogłaby zaofiarować Niemcom za zaniechanie neutralności żadnej rekompensaty, Francja nie opuściłaby Nadrenji, Polska nie odstąpiłaby korytarza.**

CZŁOWIEK Z AUTEM

(Tłomaczenie z francuskiego).

11

(Ciąg dalszy).

Ponieważ nadal zachowywała milczenie, przeto zaniechał preliminarzy:

— Chciałbym z tobą pomówić!

Odparła:

— Czyby nie dało się to odłożyć do jutra?

— Jutro byłoby zapóźno. Chciałem uprzedzić cię dziś wieczór.

Spojrzała na niego ze zdziwieniem, lecz o nic nie zapytała.

Oswill przybrał uprzejmy wyraz twarzy, i pokazując w uśmiechu krótkie zęby, rzekł:

— Chciałem uprzedzić cię, że jedziemy jutro.

Patrzyła dalej na niego:

— Jakto?

— Jedziemy jutro. Do Marokka.

Nie zrozumiała o co chodzi, zapytała więc:

— Kto?

Odpowiedział prostodusznie:

— Ty i ja. Jedziemy do Marokka, do Tangeru. Otrzymałem właśnie list. Proponują mi tam tereny.

Bezwiednie wykonał taki ruch, jakby je ręką zagarniał. Był przecież Anglikiem.

Dorzucił:

— Kupię je. Spędzimy tam dwa tygodnie.

Milczała przez parę chwil. Opanowawszy się dokładnie, rzekła uprzejmie:

— Bardzo mi przykro, ale będziesz musiał sam pojechać do Marokka.

— Dlaczego?

— Bo ta podróż mnie nie nęci.

Przyjrzał się jej dokładnie przenikliwemi oczyma. Usiłował ukryć zdziwienie. Uśmiechnięte wargi poczęły się zwolna ściągać.

— Ta podróż cię nie nęci? Mnie także, ale sprawa jest ważna.

Odpowiedziała:

— Nie będę ci przecież potrzebna.

Oswill przestał się uśmiechać:

— Nigdy nie jesteś potrzebna... ale zazwyczaj towarzyszysz mi, gdy cię o to proszę.

— A zatem tym razem nie proś mnię o to.

— Dlaczego?

Odparła spokojnie:

— Dlatego, że musiałabym ci odmówić.

Ścisnął cygaro w zębach z taką siłą, że przeciął je na dwoje. Minęło parę chwil. Stefanja wstała spokojnie i otuliła się płaszczem, jakby zabierając się do odejścia. Oswill oddychał głośno.

— Dobrze, — mruknął.

Następnie dodał:

— Jesteś wolna. Wiesz o tem.

Spojrzała na niego wyniośle.

— Przynajmniej to jedno!...

Zrozumiał ile urazy i wstrętu zawierały w sobie te trzy słowa. Wiedział, że poślubiła go na rozkaz ojca, nie znając go wcale. Mimo to zachował zupełny spokój. Stefanja zwróciła się ku drzwiom, ale Oswill powstrzymał ją ruchem ręki, usiadł i począł mówić:

— Powiadasz: „przynajmniej to jedno"? W każdym razie tak postanowiliśmy w chwili rozstania...

Uśmiechał się znowu, ale twarz jego przybrała złośliwy wyraz. Czuł, że Stefanja pod wpływem jakichś nieznanych mu przyczyn była aktywniejsza, niż zwykle, mniej bierna i tak wroga, że niemal gotowa do skrzyżowani broni. Z kolei on pochwycił za szpadę. Uczynił to ze złośliwą pasją, pragnął bowiem ją upokorzyć, a zarazem wyrazić swoją myśl. Mówił pełnym głosem:

— Małżeństwo z tobą dogadzało mi pod każdym względem. Pragnąłem cię mieć, a wiedziałem, że to jest jedyny sposób. Byłaś uczciwa, nie można ci było zrobić ani jednego zarzutu, w dodatku byłaś bardzo bogata...

Chełpił się swoją prawdomównością. Będąc amatorem kobiet, kupował je. Nieraz żałował, że spadkobierczyni miljonów Couleval'ów nie jest ubogą dziewczyną, obutą w drewniane saboty. Tranzakcja byłaby wówczas prostsza. Dzisiaj, doprowadzony odmową do wściekłości, mówił bez ogródek:

— Dogadzało mi, tak. Nigdy jednak nie twierdziłem, że jestem w tobie zakochany.

Przypuszczałeś może, że to się zmieni? Nie. Jestem taki, jak wszyscy inni: kocham jedynie siebie. Tylko, że ja mam odwagę powiedzieć to głośno! Rozczarowałaś się. Przyzwyczajono cię od dziecka do głupich bajeczek...

Słuchała go z pogardą, nie racząc przemówić ani słowa.

— Zdradziłem cię, a ty wówczas zażądałaś rozwodu... Wiedziałem, że trafisz na drugiego, równie wstrętnego jak ja, tyko mniej szczerego. To było nieuniknione. Nie pozwoliłem ci odejść. Wówczas powiedziałaś: „Jestem wolna". Zgodziłem się...

Ostatnie słowo wyrwało ją z upartego milczenia. Była to zniewaga. Z kolei zaczęła mówić, drżąc całem ciałem, myśl bowiem o ofierze, którą miała złożyć nazajutrz, zaostrzyła jej moralną wrażliwość.

— Nie mięszajmy pojęć. Ja nie dlatego powiedziałam: „Jestem wolna", żeś ty mnie zdradził. Nie. Uczyniłam to zupełnie z innego powodu. Ojciec mój zdradzał moją matkę — płakała i przebaczała. Ale oni kochali się...

Oswill szarpnął się nerwowo:

— Nie! Zapewniam cię! — miłość nie istnieje na tym świecie, tak jak i Bóg nie istnieje. Nie wierzę w jedno i drugie

Odpowiedziała gwałtownie:

— Ale ja wierzę.

Zaśmiał się:

— Wierzysz w Boga?

Wyniosłym gestem nakazała mu milczenie.

— O proszę!

A potem dodała twardo:

— Wierzę także w miłość.

— Od kiedy?

Utkwiła wejrzenie lśniących oczu w źrenicach Oswilla:

— Wierzyłam zawsze, a dziś więcej niż kiedykolwiek.

Zdanie to zabrzmiało niedwuznacznie. Oswill przyjął je, jak rękawicę rzuconą w twarz. Nie drgnął, nie poruszył się. Trafiony!... Stefanja triumfowała na całej linji. Oswill nalał sobie szklankę portweinu, potem drugą i raz za razem wypił je jednym haustem. Przełknął pigułkę. Patrzyła na niego ze spokojem i prostotą. Nastąpiła długa chwila — niemal minuta spoczynku. Oswill zapalił drugie cygaro. Wypite wino i wściekłość wzmocniły działanie alkoholu, pochłoniętego wciągu popołudnia.

Poczuł, że jest pijany i zaczął się obserwować. Ale był tak przyzwyczajony do zalewawania się alkoholem, że umiał w chwili zupełnego upicia ukryć swój stan. Jego podniecony mózg pracował z napięciem, a zatrucie alkoholem użyczało mu przedziwnej jasności myślenia. Wkońcu zaśmiał się:

— A więc — jesteś gotowa do robienia głupstw?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bolszewicy rozstrzelali w Mińsku polskiego oficera?

Prowokacyjne naruszenie umowy granicznej przez władze sowieckie.— Zamordowanie niewinnego człowieka.

Warszawa 17 czerwca. Wiadomość o **rozstrzelaniu przez bolszewików w Mińsku por. K. O. P. Stanisława Jani, znalazła potwierdzenie** w doniesieniach, jakie wczoraj nadeszły z Moskwy. Brak dotychczas bliższych szczegółów **ohydnego mordu, dokonanego na polskim oficerze.**

Zebrane natomiast informacje, dotyczące okoliczności, wśród jakich por. Jani porwany został przez bolszewików, są następujące: **Por. Stanisław Jani pełnił służbę w 10 batalionie KOP, obok Krasnego na granicy polsko-białoruskiej.** Porwanie por. Jani nastąpiło **rankiem dnia 7 czerwca, a więc na kilka godzin przed zabójstwem pos. Wojkowa w Warszawie.**

W komendzie batalionu nie wierzono początkowo w możliwość porwania. Myślano, że por. Jani zabłądził na pograniczu. Wysłane patrole przetrząsnęły odcinek graniczny, lasy i mokradła, jednakże bezskutecznie. Dopiero **późnym wieczorem** po otrzymaniu wiadomości z za kordonu, **wyszła na jaw prawda.**

Por. Jani spędził ostatni wieczór na ziemi polskiej w folwarku pogranicznym na odcinku 10 batalionu. **O godz. 5 rano był już w mundurze z szablą i rewolwerem.** Dosiadłszy konia **udał się w kierunku strażnicy.** Minęły godziny a por. Jani nie przybywał. Okazało się, że **zbładził w gąszczach leśnych.**

Znalazłszy się **przypadkowo na terytorjum sowieckiem, dostrzegł patrol bolszewicki. Ujęty i stawiony przed szefem mińskiej czerezwyczajki** Opańskim, który właśnie bawił na pograniczu, oficer nasz **powołał się na traktat z 25 sierpnia 1925, podpisany przez Polskę i sowiety w Jampoln.** Na mocy tego traktatu **zbłąkanemu żołnierzowi obu stron przysługuje** prawo powrotu do ojczyzny.

Opański nie uszanował traktatu, ale wywiózł Janiego drezyną motorową do Mińska. Towarzyszyło mu **dwóch agentów czerezwyczajki i dwóch czerwonogwardzistów.**

W odległości 5 klm. od granicy nastąpiła katastrofa. Mknąca z szybkością 30 klm. na godzinę **drezyna wpadła na podłożony kamień. Opański i jeden z agentów padli z roztrzaskanemi głowami reszta podróżnych rozbiegła się w panicznym strachu.**

Por. Jani skorzystał ze sposobności, i **jakkolwiek potłuczony ogólnie, usiłował przedostać się na polską stronę. Szanse miał minimalne ze względu na mundur wojskowy.** Po upływie godziny **znalazł się oczywiście ponownie w niewoli.**

Bolszewicy odwieźli oficera do Mińska i tam oskarżyli o szpiegostwo i zamach na Opańskiego(!). Jedno i drugie oskarżenie jest **potwornym wymysłem bolszewików.** W pełnym mundurze i na koniu nikt przecież nie prowadzi akcji wywiadowczej. Por. Jani nie mógł też organizować zamachu na drezynę, na której sam był wieziony do Mińska. Mimo to **bolszewicy skazali go na śmierć** — i jak brzmią doniesienia dzienników — **szybko wyrok wykonali.**

—o—

Pogłoski o trzeciej nocie sowietów do Polski są bezpodstawne.

Warszawa, 17 czerwca. (AW) **Informacje, lansowane przez jedną z ajencyj niemieckich,** powtórzone przez prasę berlińską i wiedeńską, **o mającej nastąpić trzeciej nocie Sowietów, są zupełnie bezpodstawne.** Trzecia nota sowiecka mogłaby być wystosowaną jedynie dopiero po odpowiedzi polskiej na ostatnią notę Litwinowa.

W sprawie pogłosek o rzekomo zamierzonem wysłaniu przez rząd Z. S. S. R. trzeciej noty do rządu polskiego w sprawie zabójstwa posła Wojkowa, **urzędowa agencja sowiecka „Tass"** komunikuje, iż **rząd sowiecki nie zamierza wysyłać żadnej noty przed otrzymaniem odpowiedzi na notę ostatnią.**

—o—

Niemieckie uznanie dla polityki polskiej

Berlin, 17 czerwca (PAT). Znany publicysta niemiecki, redaktor naczelny lewicowego tygodnika **„Welt Buehne"**, Osietzki, omawia w dłuższym artykule wstępnym obecną sytuację polityczną w Europie wschodniej, wywołaną **przez konflikt polsko-sowiecki.** Autor podkreśla, że nawet jeżeli uda się zażegnać grożące pokojowi niebezpieczeństwo, **nie oznacza to jeszcze, aby najbliższa chociażby przyszłość była zabezpieczona. Rozsądny minister spraw zagranicznych Polski, p. Zaleski,** — oświadcza p. Osietzki — **dokłada ze swej strony dotychczas wszelkich możliwych starań, aby dać Rosji takie zadośćuczynienie,** jakiego ma ona prawo się domagać. Pozatem starał się on przez **mądrą pojednawczość** wpłynąć uspakajająco na zrozumiałe zresztą podniecenie Litwinowa. Polska polityka zagraniczna, która ostatnio dość często ulegała naciskowi ze strony szowinistów, w tym wypadku zdobyła się na czyn, **którego korzyści spływają na całą Europę.** Ci z pośród Niemców, którzy rzucają kalumnie na Polskę, **powinni obecnie zastanowić się nad tem, coby się stało, gdyby zalatwienie tego konfliktu powierzono nie p. Zaleskiemu,** lecz jakiemuś pełnomocnikowi p. Hallera lub Korfantego.

—oSo—

Wojskowi aljanccy dokonają kontroli zburzonych fortyfikacyj niemieckich na Wschodzie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 17 czerwca. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, **kontrola stanu zburzenia fortyfikacyj wschodnich w Niemczech dokonaną zostanie przez wojskowych aljanckich,** ale nie pod postacią specjalnej komisji, lecz tylko **wyjątkowego zbadania** przez dwóch oficerów aljanckich.

Według największego prawdopodobieństwa, z pomiędzy attache wojskowych w Berlinie **jednym z trzech kontrolorów będzie napewno Traneur.** Konrola ta ogranicza się **tylko do tego wyjątkowego wypadku i na przyszłość nie stwarza możliwości powoływania się na nią.**

W tej formie **ambicja Niemiec jest oszczędzona przez Brianda i Chamberlaina, ale kontrola zostanie dokonaną.**

Dekret o inspekcji pracy.

Nowe uprawnienia inspektorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. W tych dniach ukazać się ma **dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy.**

Dekret reguluje **całokształt opieki nad pracą. Inspektorzy pracy,** prócz bezpośredniego nadzoru nad pracą, **będą mieli prawo udzielania zezwoleń na otwarcie zakładów przemysłowych, będą rozjemcami w zatargach między robotnikami a pracodawcami,** ponadto otrzymają **prawo pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich, którzy zatrudniają nieletnich,** lub **zmuszają pracowników do pełnienia obowiązków w warunkach nieodpowiadających wymogom zdrowotnym.**

Inspektorom może zostać robotnik, mający za sobą **conajmniej 5 lat pracy zawodowej.** Wszyscy inspektorzy **mają prawo o każdej godzinie dnia i nocy zwiedzać zakłady przemysłowe, fabryki i warsztaty.** Mogą też **badać stan mieszkań robotniczych, kapielisk, żłobków.**

Inspektor ma prawo żądać od pracodawcy, aby **w ciągu określonego czasu dokonał remontu,** przeróbek i inwestycyj, koniecznych do podniesienia zdrowotnych warunków pracy. Nakaz taki **może przedsiębiorca zaskarżyć do specjalnej komisji przy województwie** w ciągu dni 14. **Ostateczną instancją** odwoławczą jest **ministerstwo pracy.**

Policja państwowa ma obowiązek współdziałać z inspektorami pracy.

Czerwony teror szaleje w Rosji.

Procesy, aresztowania i egzekucje.

Z Moskwy donoszą: W Leningradzie rozpoczyna się proces przeciwko oficerowi czerwonej floty **Klepikowowi,** oskarżonemu o to, że zbierał w Helsingforsie tajne sprawozdania o flocie sowieckiej i przesyłał je **do angielskiej centrali szpiegowskiej.** Klepikow, jak twierdzi telegram z Moskwy, przyznał się do czynu.

Na Kaukazie aresztowano 38 osób pod zarzutem uprawiania **agitacji antyrewolucyjnej.** Żydowska ag. tel. donosi z Charkowa, że sprowadzono tam **liczne partje aresztowanych sjonistów** z Odesy, Kijowa, Chersonia, Humania i innych miejscowości. Z miasteczka Łukomny w ziem. Mohylewskiej donoszą, że z rozkazu miejscowego G. P. U. został aresztowany, a następnie **rozstrzelany bez żadnego powodu obywatel Fejkin,** który wcale nie mieszał się do polityki.

Londyńska „Daily Mail" donosi, że we wtorek **w Moskwie wykonano w dalszym ciągu 28 wyroków śmierci.**

Pisma berlińskie donoszą z Moskwy: Sąd sowiecki **w Humaniu** skazał **na karę śmierci 4-ch członków narodowej ukraińskiej organizacji: Hajenka, Wawka, Wałuka i Osadczuka** „za opór władzy sowieckiej". Okazuje się obecnie, że w ciągu bardzo krótkiego czasu **w okolicy Humania zginęło 15 urzędników sowieckich,** zastrzelonych przez nieznanych sprawców. Sąd w Humaniu **stwierdził winę oskarżonych bez żadnego materjału dowodowego.**

—o—

Masowa egzekucja „kontrrewolucjonistów".

„Dzienniki ryskie podają z Moskwy szczegóły ostatniej masowej egzekucji na 20 „kontrrewolucjonistach".

Wszystkich skazanych przewieziono z więzienia w Butyrkach do więzienia wewnętrznego G. P. U. Jeden ze skazanych, **Korolenko, dostał pomieszania zmysłów** tak, że na miejsce egzekucji musiano go odwieźć związanego. Skazanym odmówiono prawa **napisania listów do krewnych.** Tych, którzy oponowali przeciwko temu zarządzeniu, odprowadzono do sąsiednich pomieszczeń i **ciężko pobito.**

Rozstrzelanie skazanych odbyło się w nocy z 8 na 9 czerwca **w piwnicach G. P. U.** W rozstrzelaniu brali udział czekiści Magi, Seid i Karpow. Po egzekucji zwłoki załadowano na automobil ciężarowy i wywieziono z miasta do urządzenia przygotowanych mogił.

Krążą pogłoski, że oprócz 20 rozstrzelanych, których nazwiska zostały podane do wiadomości, **stracono jeszcze inne osoby,** nazwiska ich jednak trzymane są w tajemnicy gdyż należą one **do kół opozycyjnych** i opublikowanie nazwisk mogłoby wywołać jeszcze większe wrzenie w kołach robotniczych.

P. Smetona mówi o Wilnie — prasa sowiecka milczy.

Kowno, 17 czerwca (AW). W czasie **wręczania przez nowego posła sowieckiego w Kownie, Arosiewa, listów uwierzytelniających,** prezydent Smetona wygłosił mowę w której **szczególniejszy nacisk położył na ostatnio zawartą umowę litewsko-sowiecką.**

„W układach naszych — oświadczył Smetona — zawartych między naszemi krajami w latach **1920 i 1926 jest jedna klauzula,** która jest najlepszym **dowodem nietylko przyjaźni** między ZSSR i Litwą, lecz również **pokojowego stosunku względem wszystkich sąsiadów.** Jest to klauzula **stałej neutralności Litwy** z uwzględnieniem międzynarodowej gwarancji. — Czy należy przypominać, **czem są układy dla Litwinów? Przyzwyczaja wszak one nam wyraźnie nasza starą stolicę Wilno".**

W komentarzu do tego przemówienia prezydenta litewskiego dodać należy, iż poseł sowiecki **Arosiew w mowie swej ani razu nie dotknął sprawy Wilna ani też nawet nie wymówił słowa Wilno.**

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamojszczyznę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. **Prezydent Rzplitej wyjechał dziś** o godz. 8 rano w towarzystwie ministra rolnictwa **Niezabytowskiego,** oraz szefa gabinetu wojskowego, płk. **Zahorskiego, na Zamojszczyznę, aby się zapoznać z tamtejszemi gospodarstwami wzorowemi.** Jutro p. Prezydent zwiedzi szkołę rolniczą **w Janowicach, a w niedzielę powróci do Warszawy.**

Podróż inspekcyjna min. Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. Minister **Składkowski,** po inspekcji urzędu starościńskiego w Kaliszu, **udał się wczoraj,** w dniu Bożego Ciała, w towarzystwie wojewody **Jasztołta** i naczelnika wydziału prezydjalnego **Zabierzowskiego,** poprzez **Ostrów Poznański, Kęty, Wieluń, Częstochowę do Radomska.**

Projekt utworzenia stałej komisji kredytowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. **Komisja opiniodawcza rolnicza wystąpiła z wnioskami w sprawie polityki kredytowej państwa.** Wnioski te zmierzają **do utworzenia przy komitecie ekonomicznym ministrów stałej komisji kredytowej,** któraby kierowała polityką kredytową państwa, a w skład której wchodziłby mieli ministrowie, względnie ich przedstawiciele **z ministerstw gospodarczych, oraz przedstawiciele banków państwowych.**

Za podstawę udzielenia kredytów poszczególnym gałęziom przemysłu komisja opiniodawcza rolnicza proponuje wziąć **stosunkowy udział tych gałęzi przemysłu w wartości zagranicznego eksportu polskiego.**

W dalszym ciągu wnioski proponują wzmożenie działalności kredytowej w kierunku **intensyfikacji rolnictwa.**

Projekty te będą przedmiotem rozważań komisji opinjodawczych pracy i przemysłowej, przyczem — jak się dowiadujemy — wnioski powyższe podlegają **daleko idącej krytyce** członków tychże komisyj.

Rada ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. Dziś po południu odbędzie się **posiedzenie Rady ministrów,** na którem m. i. będzie rozpatrywany wniosek ministra oświaty **o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunku służbowym nauczycielstwa,** dalej, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o godłach i barwach państwowych.**

Robotnicy budowlani wzywają do strajku generalnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 czerwca. (A) Odbyty wczoraj w Warszawie **wiec robotników budowlanych** zwrócił się **z apelem do związków zawodowych, aby dla poparcia strajku związki spowodowały wstrzymanie pracy we wszystkich gałęziach przemysłu.** Chodzi tu, jak wiadomo, o strajk robotników budowlanych, **w którym miał rząd interwenjować,** ale po rozpatrzeniu się w sytuacji, **wycofał się od decyzji.**

Briand opuścił Genewę.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Genewa, 17 czerwca. Wczoraj popołudniu **Briand opuścił Genewę** i wyjechał z powrotem do Paryża. Powodem miało być to, że Briand zachorował na zapalenie gardła. Ten wyjazd spowodował, **że szereg spraw nie może być obecnie uregulowany.** Sądzą, że **dziś odbędzie się zamknięcie sesji Rady Ligi,** a niewyczerpane sprawy porządku dziennego będą przekazane na sesję wrześniową.

18-go Cziczerin przybywa do Moskwy.

Moskwa, 17 czerwca. (AW). W dniu **18-go b. m. przybywa tu zawezwany przez Sownarkom Cziczerin.** W dniu przyjazdu Cziczerina odbędzie się **posiedzenie Sownarkomu, na którym** komisarz ludowy dla spraw zagranicznych **złoży sprawozdanie z ogólnej sytuacji politycznej i wyniku swej ostatniej podróży.**

Dział giełdowy.

Kraków, 17 czerwca.

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I WALUT UTRZYMANA.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie stosunkowo niewielkie, obroty jedynie niektórymi papierami, jak Jaworznem, Bankiem Polskim i Zieleniewskim, reszta w zupełnem zaniedbaniu.

Na rynku daje się odczuć nastrój wyczekujący i brak płynnej gotówki.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 20.60—20.70. Zieleniewski 21—21.50, Cegielski 40—41, Bank Polski 145—146, Chybie 6.40—6.50, Gazy wsch. 27.5—28. Górka 52.5—53.5, Lokomotywy 1.70, Azot 1.80, Elektrownia 41—42.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, bez zasadniczych zmian, zainteresowanie słabe, przy wystarczającej ilości materjału, nastrój spokojny. W Krakowie got. 8.92—8.92¼, czeki bankowe 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94, Lwów got. 8.92—8.92½, czeki 8.94—8.95, w Katowicach got 8.92½—8.93, czeki 8.94½. Na wszyst kich giełdach sytuacja bez zmiany, przy nastroju podobnym jak u nas. Różnice kursowe minimalne. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

—o—

Wiedeń, 17 czerwca. Na skutek pomyślnych wiadomości z giełdy berlińskiej poprawiła się tendencja na giełdzie wiedeńskiej. Liczne papiery zwyżkowały, w tem Alpiny, Karpaty zniżkowały. Obroty były niewielkie. Siersza Górnicza 5.12, Portland 57, Karpaty 33, Galicja 118, Schodnica 9, Nafta 12.15, Alpiny 42.75, Gal. Bank Hipoteczny 1, Fanto 19.4, Zieleniewski 17.25.

—o—

Zurych, 17 czerwca (PAT). Paryż 26.36¼, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.20, Włochy 28.93, Hiszpanja 89.38, Holandja 208.35, Berlin 123.21, Wiedeń 73.16½, Sztokholm 139.37½, Oslo 134.45, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.66, Białogród 9.13½, Ateny 7.02, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.07½, Helsingsfors 13.07, Buenos Aires 220¼.

Ramy programu uroczystości krakowskich Słowackiego.

Kraków, 17 czerwca.

W dniu 16 b. m. (czwartek) w województwie krak. odbyło się pod przewodnictwem prof. Kallenbacha nadzwyczajne posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego **w obecności szefa biura prezydjalnego Rady ministrów dra Grzybowskiego**, który umyślnie przybył do Krakowa dla uzgodnienia warszawskiego i krakowskiego programu uroczystości. W posiedzeniu wziął udział p. wojewoda Darowski, z ramienia miasta wiceprezydent dr. Schneider. Ustalono główne ramy całej uroczystości, której program rozpadnie się na następujące punkty:

1) Zniesienie zwłok poety z pociągu na wiadukcie przy ul. Lubicz w dniu 27 czerwca o godz. 8.50 wieczorem i odprowadzenie w uroczystym pochodzie do Barbakanu.

2) Hołd ludności, wojska i delegacyj, kolejno w ciągu nocy z 27 na 28 czerwca złożony prochom poety, spoczywającym przez tę noc w Barbakanie pod strażą warty honorowej.

3) **W dniu 28 czerwca** o godz. 9-tej rano odbędzie się w Barbakanie cicha msza św. odprawiona w obecności przedstawicieli rządu, władz i delegacyj zagranicznych.

4) Pochód zebranych delegacyj z całej Polski i kolejne składanie hołdu u trumny poety, wystawionej przed Barbakanem.

5) Odprowadzenie w pochodzie zwłok poety na Wawel drogą już ustaloną: ul. Basztowa, Sławkowska, Rynek A-B, przed pomnikiem Mickiewicza i strażnicą wojskową, ul. św. Anny, Straszewskiego, Podzamcze, ul. Grodzka i wejście od placu Bernardyńskiego bramą Senatorską na arkadowy dziedziniec wawelski

6) Uroczysty i główny akt hołdu na arkadowym dziedzińcu zamku wawelskiego w obliczu władz państwowych, delegacyj z Polski i zagranicy, wojska i młodzieży.

7) Odprowadzenie trumny poety do katedry wawelskiej i złożenie jej w krypcie podziemnej.

8) Po południu uroczysta akademja w Uniwersytecie Jagiellońskim, wieczorem przedstawienie „Balladyny" w teatrze im. Słowackiego i festival młodzieży na Zamku Wawelskim.

PRZEMÓWIENIA W CZASIE UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

W dniu 27 czerwca w chwili zniesienia zwłok z pociągu przy ul. Lubicz w Krakowie wygłoszone będą krótkie **trzy powitania** prochów poety: ze strony przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego, miasta Krakowa i młodzieży akademickiej.

W dniu drugim 28 czerwca odbędą się trzy **przemówienia.** Pierwszy w czasie uroczystości pochodowej jako przedstawiciel piśmiennictwa przemówi **prof. Kallenbach** ze stopni kościoła św. Anny, jako kościoła akademickiego i tego zarazem miejsca, w którem znajduje się ufundowana przez matkę Słowackiego tablica na cześć poety.

Na dziedzińcu arkadowym na Wawelu przemówi reprezentant państwa. Spodziewane jest przemówienie prezydenta Rzeczypospolitej lub marszałka Piłsudskiego.

W katedrze wawelskiej odpowiednie przemówienie w imieniu duchowieństwa i ks. metropolity wygłosi ks. biskup Godlewski.

ZWYCZAJNE POSIEDZENIE KOMITETU ŚCISŁEGO.

W dnu 17 b. m. (piątek) odbędzie się w województwie krak. posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego. W ramach ustalonego w obecności dra Grzybowskiego programu nastąpi omówienie i ustalenie wszystkich szczegółów uroczystości, przedewszystkiem porządku i przeprowadzenia pochodu, oraz części artystyczno-muzycznej, reprezentowanej przez poszczególne produkcje teatru, orkiestr, chórów, młodzieży, oraz przez uroczyste akademje.

WIECZÓR UROCZYSTY KU CZCI SŁOWACKIEGO W „KLUBIE SPOŁECZNYM".

W dniu 15 b. m. (w środę) odbył się uroczysty wieczór ku czci Słowackiego w „Klubie społecznym". Przed licznie zebraną, doborową publicznością, po krótkiem zagajeniu wieczoru przez wiceprezesa Klubu dra Muszyńskiego, bardzo interesującą prelekcję o Słowackim wygłosił **dr. Michał Janik.** W podniosłym i barwnym wykładzie prelegent nakreślił sylwetkę autora „Anhellego" jako człowieka oraz jako poety, poety-rewelatora, którego twórczość była wspaniałą pracą ducha, otwierającego przed narodem coraz to nowe i coraz to wyższe kręgi wiedzy o Bogu i życiu. Głębokie i subtelne zarazem ujęcie głównych elementów wrażliwej psychiki poety, jak też jego poezji i mistyki, żywo i silnie uprzytomniło piękną a niepospolitą postać wielkiego twórcy.

Dobrą i równie piękną ilustracją wywodów prelegenta była część recytacyjna, w której wzięli udział artyści teatru im. Słowackiego pp. **Starska** i **Socha.** Wygłoszone przez p. Starską wyjątki z „Beniowskiego" zabrzmiały w pełnym uroku swej kryształowej i mistycznej piękności, świadcząc jak najchlubniej o wysokiej kulturze „żywego słowa" u świetnej recytatorki. Głęboko rozbrzmiały także wyjątki z uduchowionej opowieści „Genezis z ducha", w pięknej recytacji p. Sochy, w którego silnem i bohaterskiem ujęciu wygłoszony rapsod rycerski o „Pogrzebie kapitana Majznera" zamknął ten miły, artystyczny wieczór hołdu **dla wracających do ojczyzny prochów poety.**

KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO. Staraniem Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego odbył się 14 b. m. uroczysty wieczór ku czci nieśmiertelnego wieszcza. w sali Kina „Charitas" na Nowej Wsi. Sala była wypełniona po brzegi, przeważnie młodzieżą. Zwięzłe, treściwe, lecz doskonale ujęte przemówienie o J. Słowackim wygłosiła p. Zofja Stachiewiczowa, poczem wyświetlono odpowiednie obrazy z życia i dzieł wieszcza. Następnie wygłoszone zostały zbiorowe deklamacje z „Balladyny", w bardzo dobrem wykonaniu pp. Mossoczówny, Stankówny, Tomaszkówny i Staśki. Solowe deklamacje wypowiedział z uczuciem p. Stanisław Staśko, abs. szkoły dram. Na zakończenie p. Zofja Cybulska odegrała na fortepinie preludjum i poloneza Chopina.

—0—

UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO.

Z Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego komunikują nam:

W uroczystościach krzemienieckich, o których zawiadamialiśmy poprzednio, biorą udział jako delegaci komitetu krakowskiego, pp. pułk. Bolesławicz i W. Wodzinowski.

UROCZYSTOŚCI LWOWSKIE KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Lwów, który śmiało można nazwać ośrodkiem kultu Słowackiego, czego dowodem jest tak żywa a wszystkim tak dobrze znana działalność wydawnicza, rozpoczął w dniu 16-go czerwca szereg uroczystości ku czci twórcy „Anhellego", zorganizowane przez miejscowy Komitet Słowackiego. Rozpoczęły się one otwarciem **wystawy pamiątek po Słowackim w Ossolineum,** które zagaił książę Lubomirski i prof. J. Kleiner. Tego samego dnia odbył się w sali ratuszowej **uroczysty wieczór akademicki.**

Dnia 18 czerwca złoży swój hołd Poecie wydział filologiczny **Towarzystwa Naukowego lwowskiego** na uroczystem posiedzeniu w sali Unji Lubelskiej. W niedzielę 19 czerwca odbędzie się w południe uroczysta Akademja w sali ratuszowej. Dnia 21 czerwca zostanie wystawiony staraniem akad. sekcji dramatycznej „Mazepa" w Teatrze Małym. Dnia 25 czerwca uczczą Poetę uroczystym wieczorem Kasyno i Koło Liter.-Art. w połączeniu z Towarzystwem Muzycznem.

W poniedziałek dnia 27 czerwca o godzinie 7 rano odbędzie się przed Teatrem, na miejscu kamienia węgielnego pod pomnik Słowackiego, **zapalenie znicza na kolumnie,** poczem nastąpi zaciągnięcie Straży honorowej, której dostarczy wojsko, policja i organizacje społeczne.

Uroczystości w dniu 28 czerwca otworzy o godzinie 7 rano hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze. Równocześnie odbędą się takież same nabożeństwa innych wyznań religijnych. O godzinie 7 wieczór na balkonie Teatru Wielkiego odbędzie się koncert 14 p. ułanów, poczem o godzinie 7 min. 30 będzie daną w Teatrze Wielkim premjera „Księdza Marka". Bogaty program uroczystości lwowskich zamkną w dniu 29 czerwca przedstawienia „Horsztyńskiego" z Żelazowskim w roli tytułowej (popołudniu) i „Księdza Marka" wieczorem, tudzież popołudniowe przedstawienie Tow. Teatr. i Chór. Włośc. w Teatrze Nowości.

—0—

Zwłoki Słowackiego w drodze do Polski.

Paryż, 15 czerwca.

W ciągu wtorku trumna ze zwłokami Juljusza Słowackiego wystawiona była w gmachu ambasady polskiej. Przy trumnie straż honorową pełnili oficerowie i studenci polscy. — Przez cały dzień publiczność tłumnie przesuwała się koło trumny.

O godz. 8 wieczorem trumna zniesiona została na podwórze gmachu ambasady, gdzie ambasador **Chłapowski** wygłosił przemówienie, żegnając prochy poety. Następnie trumnę umieszczono w samochodzie, w którym zajęli miejsca: radca Lasocki, konsul generalny Poznański oraz sekretarz konsulatu Dąbrowski. O godz. 8 min. 15 nastąpił odjazd do Cherbourga.

ZWŁOKI SŁOWACKIEGO W CHERBOURGU.

Trumna z prochami Juljusza Słowackiego, której towarzyszyli radca Lasocki, konsul generalny Poznański, **przybyła do Cherbourga** we środę o godz. 11 m. 30 przed poł. i umieszczona została na przybranym we wstęgi o barwach narodowych katafalku, ustawionym na przystani. Straż przy katafalku objęli członkowie korporacji akademickiej „Filarecja", reprezentujący zarazem Związek Studentów Polaków w Paryżu. Modły żałobne w obecności przybyłych z Paryża członków Komitetu przewiezienia zwłok Słowackiego: Hieronimki, Michalskiego, Reyera, Zalewskiego, oraz wyższych władz cywilnych i wojskowych w Cherbourga z prefektem na czele, odprawione zostały przez ks. prałata Tarnogórskiego, wydelegowanego w tym celu przez rektorat Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Następnie **przeniesiono trumnę na statek „Wilja",** przy dźwiękach hymnu narodowego, odśpiewanego przez załogę, poczem konsul generalny Poznański w obecności członków Komitetu przekazał ją uroczyście komendantowi „Wilji", komandorowi Petelentzowi.

Przedstawiciele korporacji „Filarecja" złożyli na ręce ambasady polskiej akt hołdu Słowackiemu na pergaminie, przybranym herbami korporacyj wszystkich miast uniwersyteckich w Polsce, oraz W. M. Gdańska.

„Wilja" odpłynęła z Cherbourga wieczorem do Polski.

W związku z przeniesieniem trumny na okręt konsul gen. w Cherbourgu p. Poznański wysłał do prezydjum Rady ministrów w Warszawie następującą depeszę:

„Dziś 15 czerwca 1927 r. w porcie Cherbourg przekazałem należycie opieczętowaną trumnę z prochami Juljusza Słowackiego komendantowi okrętu „Wilja", komandorowi Petelenzowi".

DALSZY PROGRAM PRZEWIEZIENIA ZWŁOK.

PAT ogłasza następującą **„marszrutę"** przewiezienia zwłok Słowackiego do Polski:

Okręt, wiozący zwłoki Słowackiego przybędzie do Gdyni dnia 21 bm. między godz. 17 a 19. Po parogodzinnym postoju **odjedzie do Westerplatte,** gdzie zwłoki będą przeniesione na **statek „Mickiewicz",** który **dnia 22 bm.** o godz. 3 rano **wyruszy do Tczewa.** Postój w **Tczewie** około 9 rano, **o 18 przybycie na noc do Grudziądza.**

Nazajutrz między godz. 13 a 14 przybycie do **Torunia** i tegoż dnia pomiędzy 20 a 21 statek przybędzie do **Włocławka,** gdzie zatrzyma się na noc. Dnia 24 wyjedzie z Włocławka o godz. 9 rano, tegoż dnia pomiędzy 8 a 9 przybędzie do **Płocka,** a 26 bm. między 6 a 8 wiecz. stanie w przystani przy moście Poniatowskiego **w Warszawie.**

Postoje na przystaniach w wyż wymienionych 5 punktach trwać będą po godzinie.

Z Warszawy zwłoki Słowackiego przewiezione będą do Krakowa przypuszczalnie według nast. planu:

Dnia 27 czerwca o godz. 13 wyjazd z Warszawy. Przewidywane są 2 min. postoje na następujących stacjach: Skierniewice, Koluszki, Piotrków, Częstochowa, Ząbkowice, Katowice. Na innych znaczniejszych a niewymienionych powyżej stacjach pociąg będzie zwalniał biegu. Przybycie do Krakowa tegoż dnia **przed północą.**

„WILJA" ODPŁYNĘŁA DO POLSKI.

Cherbourg, 17 czerwca (PAT.) Orkęt „Wilja" wiozący prochy Słowackiego odpłynął pod dowództwem komandora Petelenza z Cherbourga o godz. 6 pop. Wszystkie gmachy i instytucje miejskie udekorowane były flagami.

Projekt jednolitej ustawy emerytalnej.

W związku z kilkuletnią akcją związków pracowników umysłowych o wydanie jednolitej ustawy emerytalnej, ministerstwo pracy i opieki społ. miało już przekazać radzie prawniczej projekt takiej ustawy, uzgodniony z innemi ministerstwami i projekt ten, po ukończeniu prac rady prawniczej ma się ukazać przypuszczalnie w lipcu, w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wedle projektu ustawa zabezpiecza pracowników umysłowych od bezrobocia, na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci, tj. rentą wdowią i sierocą i wreszcie odprawę w razie zamążpójścia. Ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy umysłowi, bez względu na płeć, od 18 roku życia do 60 lat, z ewent. możnością ubezpieczenia za lata pracy wstecz.

Najwyższą normą zarobku miesięcznego, od którego będzie potrącana wkładka, jak również i wypłacana renta, jest stawka zł 270. Składki do kasy emerytalnej płacą pracownicy i pracodawcy. W zarządzie kasy emerytalnej uczestniczą przedstawiciele pracowników i pracodawców.

Stan szpitalnictwa w Polsce.

Wedle ostatnio sporządzonego spisu w poszczególnych województwach na terenie całej Polski znajduje się ogółem 634 szpitale ogólne o 47.187 łóżkach, oraz 22 szpitale psychjatryczne o 10.126 łóżkach. W liczbie szpitali ogólnych państwowych są 22 szpitale, komunalnych 297, społecznych 203, prywatnych 70 i należących do sejmików powiatowych 38. W liczbie szpitali psychjatrycznych 4 są państwowe, 8 komunalnych 4 społeczne i 6 prywatnych.

Według województw, stan szpitalnictwa najlepiej przedstawia się (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę szpitali psychjatrycznych) w woj. poznańskiem, które posiada 74 szpitale (3), dalej idzie woj. śląskie 65 szpitali (2), woj. kieleckie 50, woj. warszawskie 48 (5), m. Warszawa 43 (3), woj. łódzkie 43 (2), woj. lubelskie 41, woj. białostockie 40, woj. pomorskie 38 (2), woj. krakowskie 33 (2), woj. wileńskie 32 (1), woj. wołyńskie 32, woj. lwowskie 24 (2), woj. poleskie 22, woj. stanisławowskie 18, woj. nowogrodzkie 17, woj. tarnopolskie 14.

Rzekomy list brata Wojkowa.

„Kurjer Polski" w numerze z 16 bm. zamieszcza podobiznę i tekst listu w języku rosyjskim, otrzymany przez ten dziennik z Genewy. W tłómaczeniu na język polski opiewa:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę Pana o nieodmówienie mi zamieszczenia w Szanownem piśmie Pańskiem następującego oświadczenia:

Zabójstwo w Warszawie brata mojego, Wojkowa, albo właściwie Wołkowa dokonane zostało przez samych bolszewików. Wykonanie planu polecone było samemu Rosenholzowi. Przy widzeniu się ze mną brat mówił mi, że grozi mu niebezpieczeństwo i że moskiewska Czeka otrzymała rozkaz w jakikolwiek bądź sposób pozbyć się go. Rzecz polega na tem, że w ostatnich czasach brat mój żałował wszystkiego, co uczynił i przygotowywał się do zerwania wszelkich stosunków z Kominternem (III międzynarodówka moskiewska. Przyp. red.). Wówczas postanowiono trzymać go w pewnej odległości i posłano zagranicę, gdzie był pilnie strzeżony. Znając nastroje duchowe brata i wiedząc, że znane mu jest wiele tajnych spraw, które na wypadek zerwania stosunków brat mój mógł odkryć i ogłosić, Komintern zdecydował zamordować brata i polecił to zadanie Rosenholzowi. Czas na dokonanie zamachu był wybrany bardzo zręcznie, Rosenholz sam prowadził brata pod rękę i w ten sposób zabójstwo dokonane być mogło bez omyłki.

Śpieszę zakomunikować Panu to jak najśpieszniej, aby niewinni nie ucierpieli a winni nie ukryli się bezkarnie.

Niechaj wszyscy dowiedzą się o sprawkach Kominternu i niechaj Polacy wiedzą, do jakich sposobów uciekają się bolszewicy, aby mieć pretekst do zmuszenia Polski, aby była posłusznem narzędziem w ich ręku.

Najlepiej, aby Polacy skorzystali z tego wypadku i zerwali stosunki z Moskwą, inaczej w czasie najbliższym bolszewicy będą gospodarzami w Warszawie.

Proszę przyjąć zapewnienie mego prawdziwego szacunku **K. Wołkow.**

—0—

Ten rzekomy list rzekomego brata Wojkowa zamieszczamy z wszelkiem zastrzeżeniem. — Przedewszystkiem nie jest stwierdzona **jego autentyczność.** Mógł go napisać pierwszy lepszy emigrant rosyjski, bawiący w Genewie. Powtóre przebieg procesu Kowerdy nie zostawił śladu faktów, przytoczonych w tym liście.

Zamieszczamy ten list jedynie dlatego, że może on być przedmiotem dochodzeń i dyskusji, niezrozumiałych dla czytelników bez zapoznania ich z treścią tego listu. Przyp. „Nowej Reformy".

KRONIKA.

Kraków, 17 czerwca.

Uroczystość Bożego Ciała.

Przy ślicznej pogodzie odbyły się wczoraj uroczystości kościelne w święto Bożego Ciała. O g. 8 rano z katedry wawelskiej wyruszyła procesja prowadzona przez ks. metropolitę Sapiehę, porzedzanego przez szeregi duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Przed baldachimem postępowała kompanja honorowa 20-go p. p., a straż honorową pełnili ułani z 8-go pułku. W rynku głównym przy ołtarzach, ustawionych na tradycyjnych miejscach, ewangelje odczytali ks. prof. dr. Fiałek, ks. prałat Domasik, ks. prałat dr. Podwin i ks. prałat Ślepicki. Po odczytanych ewangeljach chóry seminarzystów duchownych wykonały odpowiednie pieśni, a wojsko prezentowało broń. W czasie procesji za baldachimem postępował wicewojewoda Morawski, reprezentant miasta wicepr. dr. Wielgus, dowódca O. K. gen. Wróblewski, senat akad., reprezentanci władz rządowych, posłowie i senatorowie, Tow. strzeleckie. Gdy procesja mijała strażnicę wojskową, celebrans udzielił warcie błogosławieństwa. Około g. 12 w poł. procesja powróciła na Wawel.

Z Warszawy donoszą: Święto Bożego Ciała obchodzono w stolicy nader uroczyście. Rano w katedrze odprawił nabożeństwo ks. kard. Kakowski, który następnie poprowadził procesję do Ołtarzy na Krak. Przedmieściu. W procesji wziął udział prezydent Rzplitej ze świtą, z ramienia rządu wicepremjer Bartel, ministrowie Niezabytowski, Meysztowicz i Romocki, dalej reprezentacje władz, wojska i tłumy publiczności. Po południu odbyły się procesje z kilku kościołów.

Zmiana w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Na podstawie porozumienia, które nastąpiło między dawną dyrekcją T-wa Sztuk pięknych a komitetem bojkotujących ją artystów, **zrezygnowali ze swych stanowisk wszyscy członkowie ostatniej Dyrekcji T-wa,** poczem dnia 14 bm. na Nadzw. Walnem zebraniu T-wa wybraną została **nowa Dyrekcja,** w skład której weszli z ramienia komitetu bojkotowego pp.: dyr. E. Barącz, dr. Z. Ehrenpreis, dr. Glatzel, J. Hryńkowski, prof. Wł. Jarocki, radca L. Lepszy, prezes dr. J. Muczkowski i J. Winiarz, a jako reprezentanci dawnej Dyrekcji pp.: dyr. dr. F. Kopera, dr. A. Kramarzyński, J. Kwiatkowski, J. Lewicki, dr. B. Rozmarynowicz, F. Turek i W. Zarzycki.

Sprawa p. Waśkowskiego, jako płatnego sekretarza T-wa, zostanie omówioną na najbliższem posiedzeniu nowowybranej dyrekcji T-wa, które się odbędzie 20 bm. Na tem posiedzeniu dokonany będzie i wybór prezesa i wiceprezesa T-wa.

DANCING
BAR „MIRAZ“
GRODZKA 42. TEL. 3492.
Codziennie występ znakomitego Baletu „Mignon“ przy udziale pierwszorzędnej orkiestry Jazzbandowej. — O liczne odwiedziny uprasza 694
ZARZĄD.

Uroczystości zjazdowe Związku oficerów rezerwy.

Z okazji zjazdu Związku oficerów rezerwy w dniu 18 bm. Teatr miejski urządza uroczyste przedstawienie „Akropolis“ Wyspiańskiego o godz. 7.30 wieczór. Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówi dyrektor teatru kapitan rezerwy Dr. Tempka **Nowakowski** i prof. U. J. major rezerwy Dr. **Kumaniecki** Kazimierz, b. minister, prezes okręgu krakowskiego Związku ofic. rez. Na przedstawieniu będą obecni minister komunkacji inż. Romocki i szef kancelarji Marszałka Piłsudskiego, pułkownik szt. gen Beck. Bilety po cenach zniżonych dla oficerów rezerwy, oficerów zawodowych i oficerów emerytów oraz ich rodzin, jak również dla zaproszonych na otwarcie zjazdu gości, są do nabycia w Związku oficerow rezerwy (Rajska 1) w piątek od godz. 4 do 9 popoł., w sobotę w Kasynie oficerskiem od 10 do 12 rano i w Związku of. rez. od 4 do 6 popoł.

W drugim dniu zjazdu odbędzie się wspólny objad w pałacu Spiskim w sali Tetmajerowskiej o godz. 2. Zgłoszenia, chcących wziąć udział w godz. dyżurnych jak wyżej.

Na uroczystość złożenia wieńca pod pomnikiem Grunwaldzkim w dniu 19 czerwca o godz. 10 zgłosiły udział liczne organizacje krakowskie. W ostatniej chwili napływają jeszcze liczne zgłoszenia masowego przyjazdu oficerów rezerwy na zjazd i manifestację.

Wystawa sztuki węgierskiej w Krakowie.

W nadchodzącą niedzielę dnia 19 b. m. nastąpi w Krakowie w Pałacu Sztuki uroczyste otwarcie wielkiej reprezentacyjnej wystawy sztuki węgierskiej, obejmującej malarstwo, rzeźbę, grafikę i ceramikę. Katalog wystawy zawiera 124 nazwisk artystów i przeszło 500 numerów eksponatów. Dzieła te, po pobycie w Warszawie i Poznaniu, nadeszły we środę do Krakowa i obecnie w Pałacu Sztuki odbywa się praca nad ich rozmieszczeniem. Protektorat nad wystawą objęli: wojewoda krakowski Darowski, prezydent miasta Rolle, dowódca O. K. gen. Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności dr. Rozwadowski, rektor Uniw. Jag. dr. Marchlewski i rektor Akademji Sztuk Pięknych dr. Szyszko-Bohusz. Nadto utworzony został pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Estreichera komitet honorowy wystawy, do którego konsulat węgierski zaprosił reprezentantów władz i szereg osobistości ze świata naukowego i artystycznego. Komitet wykonawczy wystawy tworzą: „Tow „Sztuka“, Cech „Jednoróg“, Związek art. plastyków i Tow. Sztuk Pięknych oraz pp.: komisarz rządu węgierskiego dla wystawy dyrekt. Dery Bela z Budapesztu, red. Grzywiński, konsul hon. węg. Marchwicki i kierownik konsulatu węgierskiego w Krakowie, rotm. Schabl. Opracowanie techniczno-artystyczne wystawy w salach Pałacu Sztuki objęli artyści pp.: Hryńkowski, Jarocki, Pieńkowski i Popławski.

W związku z przygotowaniami do otwarcia wystawy, komisarz rządu węgierskiego dyr. Dery Bela przybył wczoraj z Budapesztu do Krakowa i weźmie udział w uroczysości otwarcia.

O jeden typ cegły.

Z Warszawy donoszą:

Rada ministrów ma rozważyć na jednem z najbliższych posiedzeń projekt wprowadzenia w całem państwie **jednego typu cegły.** Chodzi tu **o jednolity wymiar** tego materjału budowlanego, który wskutek różnic w całej Polsce **sprawia architektom, budowniczym i przedsiębiorcom wiele nieporozumień,** a często straty. Nowa ustawa ma wprowadzić **jeden typ cegły na obszarze całego państwa,** tak, jak to jest zagranicą.

Fatalny wynik egzaminu dojrzałości.

(kap) Z Zakopanego donosi nasz korespondent: Wynik egzaminu dojrzałości w państwowem gimnazjum w Zakopanem jest nadspodziewanie fatalny. Na 60 uczniów i uczenic 8-mej klasy złożyło egzamin dojrzałości zaledwie 34.

W kołach rodzicielskich w Zakopanem fakt ten wywołał poruszenie. Był równocześnie powodem zamachu samobójczego jednej z uczenic.

—o§o—

ECHA POBYTU MIN. MIEDZIŃSKIEGO W KRAKOWIE. W Nr. 136 naszego czasopisma zaszła pomyłka w sprawozdaniu z pożegnania ministra Miedzińskiego. Żegnał go mianowicie z orkiestrą i sztandarem Ogólny Związek pocztowców, prowadzony przez prezesa tegoż Kormana.

KIEROWNIK LITERACKI „PRAGER PRESSE“ W POLSCE. W dniu 18 b. m. przyjeżdża do Polski kierownik działu literackiego „Prager Presse“, p. A. St. Magr, który prowadził od kilku lat kronikę życia literackiego i kulturalnego Polski i jest wybitnym znawcą naszej literatury. P. Magr przyjeżdża po raz pierwszy do Polski i odwiedzi tym razem tylko Kraków i Zakopane.

ZAPISY DZIECI DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIEJSKICH z ukończonym 6-tym rokiem życia odbędą się w dniach 30 czerwca i 1 lipca b. r. Kartki wpisowe do klasy I. powszechnej wydaje Rada szkolna miejska w Krakowie (ul. Podzamcze 1, parter) w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 9 do 2 po połupdniu. Celem uniknięcia natłoku, Rada szkolna przypomina rodzicom i opiekunom, aby już teraz postarali się o kartki do klasy I, a nie w ostatnich dniach.

Nungesser i Coli odnalezieni.

Telegram Biura Reutera z daty 15 b. m. donosi, ze **według nieurzędowych wiadomości z Quebec lotnicy Nungesser i Coli zostali odnalezieni żywi i cali na północ od rzeki Saguenay.**

Jak poprzednio doniesiono na ślad lotników miały naprowadzić rakiety świetlne, jakie ukazały się w okolicach na północ od rzeki Saguenay, w obszarach zalesionych i niezaludnionych.

Doniesienie Reutera, aczkolwiek podane z wszelkiemi zastrzeżeniami, brzmiało tak sensacyjnie, że w pierwszej chwili uważane było za nieprawdopodobne. W tym też duchu skonwentowała je Agencja Havasa, notując przypuszczenie, że widziane rakiety mogły być wypuszczone przez ekspedycje przeprowadzające studja topograficzne w owych okolicach. Mimo to jednak — jak doniósł dalszy telegram z Quebec z daty 15 b. m. — dla zbadania okolicy, w której widziano rakiety, udało się kilka ekspedycyj.

W ciągu dzisiejszej nocy nadeszły dalsze depesze Reutera potwierdzające już w kategoryczny sposób pierwsze doniesienie o odnalezieniu obu lotników. Brzmią one:

Londyn, 17 czerwca (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się z Ottawy, że **wiadomości o odnalezieniu Nungessera i Coliego przy życiu potwierdzają się.** Wiadomość otrzymana z Quebec wyjaśnia, że okolice rzeki Bond, skąd otrzymano wiadomości o lotnikach, znajduje się w pobliżu południowo-wschodniej granicy iezioro św. Jerzego. Miejscowość wymieniona w doniesieniach znajduje się w znacznej odległości od punktu, z którego w niedzielę wylatywały świetlne rakiety.

Londyn, 17 czerwca (PAT). Reuter donosi z Chicago, że prezes Tow. Linji lotniczej w Bairchild Weber oświadczył, iż według posiadanych przez niego wiadomości **Nungesser i Coli znajdują się w pobliżu Roose Delina, na południe od wybrzeża rzeki Saguenay w prowincji Quebec.**

Ujęcie wielkiej szajki fałszerzy banknotów we Lwowie.

W pociągu, wyjeżdżającym ze Lwowa w kierunku Brodów aresztowano onegdaj ośmiu osobników, a między innymi niejakiego Israela Landaua z Brodów, jak się obecnie okazało — głównego herszta bandy fałszerzy banknotów. Przy nim znaleziono 100 sztuk falsyfikatów 5-cio złotowych. Niedługo potem aresztowano 6 dalszych wspólników szajki, należącej do naj większych, jakie dotychczas operowały w Polsce, tak co do liczby członków, jak i co do rozmiarów fałszerstwa. Jest nadzieja, że i główna fabryka banknotów zostanie wykryta.

„WIANKI“. Oddział wioślarski Sokoła krakowskiego organizuje z wielkim nakładem pracy w dniu 28 b. m tradycyjny obchód „Wianków“ na Wiśle pod Wawelem, który będzie niepospolitą atrakcją dla widzów, zwłaszcza zamiejscowych, przybyłych do Krakowa z najdalszych kresów Rzeczypospolitej na uroczystości pogrzebowe J. Słowackiego. Bliższe szczegóły bogatego programu obchodu „Wianków“ podadzą ogłoszenia.

CIĄGNIENIE LOTERJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Na posiedzeniu wydziału krakowskiego Pogotowia ratunkowego dnia 14 b m. uchwalono nieodwołalnie urządzić ciągnienie loterji fantowej dnia 10 lipca b. r. o godz. 11 rano w lokalu Towarzystwa, w obecności notarjusza, delegatów gminy i publiczności. Ciągnienie odbędzie się bez względu na ilość sprzedanych losów, jednak główna wygrana musi paść na numer sprzedany. Sprzedaż kończy się z dniem 5 lipca b. r

REJESTRACJA CHORĄŻYCH Z ARMJI ZABORCZEJ. Powiatowa komenda uzupełnień Kraków-Miasto podaje do wiadomości, że ministerstwo spraw wojskowych zezwoliło chorążym (Faehnriche) b. armji zaborczej, którzy dotychczas nie zgłosili się do rejestracji oficerów (równorzędnych rezerwy, na zarejestrowanie jeszcze obecnie do dnia 9 września 1927 r włącznie. Przy rejestracji należy złożyć podanie, adresowane do Ministerstwa spraw wojskowych, z dołączeniem dowodu posiadanego ostatnio stopnia wojskowego, życiorysu i świadectwa moralności. Rejestrację chorążych, zamieszkujących stale na terenie miasta Krakowa, przeprowadzać będzie powiatowa Komenda uzupełnień Kraków-Miasto, w lokalu przy ul Warszawskiej 14, w godzinach urzędowych, t. j. od 11 do 12 przed południem.

WIELKI ZJAZD DO KOPALŃ WIELICKICH, z okazji zjazdu Związku oficerów rezerwy, odbędzie się w sobotę 18 b. m. po południu. Mający zamiar wziąć udział sam lub z rodzinami zgłoszą się w piątek 17 b. m. między godz. 6—7 w lokalu Z. O. R., ul. Rajska 3.

WYSTAWA ROBÓTEK OGRÓDKA DZIECIĘCEGO przy państw. seminarjum żeńskiem w Krakowie przy ul. Podwale 6. otwarta w dniach 14 i 15 b. m., zawiera wiele pięknych rzeczy z dziedziny slojdu, robót z kartonu, rafji, łyka, modelowania z gliny, wyplatanek, składanek naklejanek wycinanek, sztucznyc kwiatów, rysunki, świadczących o pracy najmłodszych, bo od 4—6-letnich milusińskich, które spędzając czas pożytecznie, rozwijają się fizycznie i umysłowo i wyrabiają ładne, a tanie zabawki. Wystawę zwiedzić powinno jak najwięcej osób, aby społeczeństwo poznało się z pracą w przedszkolu, gdyż ten okres wychowania jest, niestety, przez wielu dotąd czemś nieznanem. Wprost z podziwem trzeba patrzeć, że to, co wyszło z rączek tak jeszcze niewyrobionych. Widzi się, co znaczy dobrze pokierowana praca nad wychowaniem dziecka, w którem tkwi tyle drzemiących zdolności, prowadzona z całą umiejętnością i oddaniem przez kierowniczkę ogródka, p. Mędrzycką i p. Karwatową.

EGZAMIN DOJRZAŁOSCI w pryw. seminarjum naucz. żeńskiem w Bochni odbył się pod przewodnictwem wizytatora A. Marcinkowskiego, w dn. 3—7 czerwca b. r.: Egzamin złożyły: Bartnikówna Janina, Biedrońska Jadwiga, Dreścikówna Franciszka, Fenczynówna Marja, Gackówna Zofja, Jagielkówna Walerja, Jawieniówna Weronika, Karczmarczykówna Antonina, Kucówna Janina, Machnicka Kazimiera, Maksymowiczówna Jadwiga, Malinkówna Bronisława, Mysińska Stefanja, Nożyńska Helena, Palczewska Wanda, Piekarczykówna Anna, Romańska Bronisława, Rybicka Stanisława, Skoczkówna Marja, Słuszkiewiczówna Seweryna, Taborówna Władysława, Traczewska Marja, Trepówna Marja, Wankiewiczówna Irena, Wilczyńska Marja, Wilkowiczówna Cyryla, Wilkowiczówna Eleonora, Zaleska Leokadja, Ziębianka Janina i Żmudzka Barbara.

LINJĘ AUTOBUSOWĄ KRAKÓW—NOWY SĄCZ uruchamia Polski Związek Turystyczny w dniu 20 b. m. autobusem luksusowym, szybkobieżnym Lancia. Wyjazd z placu św. Ducha o godz. 9 rano. przyjazd do Nowego Sącza o 11. Wyjazd z N. Sącza o godz. 17, przyjazd do Krakowa o 20.40.

POŚWIĘCENIE LOKALU RESTAURACJI. We środę w południe odbyło się poświęcenie odnowionego lokalu dawnej restauracji „Udziałowej“ przy pl. Szczepańskim, przejętej pod nazwą „Pavillon“ przez znanego przemysłowca krakowskiego, p. Jana Bisanza, dzierżawcę Grand Hotelu prowadzącego tam restaurację i kawiarnię. Na akt otwarcia tej restauracji zebrało się liczne grono zaproszonych przez gospodarza gości. Między innymi przybyli: przedstawiciele magistratu krak. zp. radcą Kubalskim, prezes Izby skarbowej Greger, prezes poczt. Jarszyński, wiceprez. Gajewski, pułk. Kruk-Schuster i Augustyn, dow 5 dyw. żand. płk. Werner, prof. uniw A. Krzyżanowski, dyr. M. Dobija mecenas Dr. Rappaport prof. Krajewski, art. dram. Jednowski, reprezentant restauracji w Starym Teatrze, mec. Dr Klimecki, Dr. Merz, senator Adelmann, grono przedstawicieli prasy miejscowej z pp. Rostworowskim i Konopińskim i wielu innych.

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz kościoła św. Anny, ks. kanonik Masny, poczem podniósł w swem przemówieniu znaczenie tej placówki dla Krakowa i złożył p. Bisanzowi życzenia powodzenia. P. Jan Bisanz podziękował ks. Kanonikowi za życzenia i zebranym uczestnikom tego aktu za przybycie, zaznaczając, że otwiera ten lokal, czyniąc zadość objawianym życzeniom pomnożenia w Krakowie restauracyj, prowadzonych w sposób europejski. Otwarty obecnie „Pavillon“ jest może początkiem dopiero jego akcji, zdążającej do otwarcia jeszcze w bieżącym roku nowych lokalów, urządzonych w sposób odpowiadający kulturze Krakowa.

Uczestnicy tego aktu zwiedzili potem z gruntu odnowiony i przekształcony lokal restauracji i kawiarni „Pavillon“. Zwracano zwłaszcza uwagę na techniczną stronę celowo i wytwornie urządzonej kawiarni, ogrzewanej gazem, co pozwoli na utrzymanie w niej wzorowej czystości.

Gospodarz podejmował potem uczestników tego aktu wykwintnem śniadaniem, podczas którego wygłoszono mowy z życzeniami powodzenia dla gospodarza wytwornie urządzonego nowego przedsiębiorstwa gastronomicznego w Krakowie.

NIEUDAŁA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA. Ubiegłej nocy złodzieje zakradli się przez wybicie okna, do fabryki żelaza „Odlew“ przy ul. Okopy i usiłowali skraść 41 sztuk żelaznych modeli. W czasie, kiedy złodzieje wyrzucali modele przez okno na ulicę, nadszedł policjant, na widok którego zostawili „robotę“ i rzucili się do ucieczki. Pościg policjanta za złoczyńcami okazał się daremny.

ŚMIERĆ W DOMU NARZECZONEJ. W mieszkaniu swej narzeczonej, Janiny Domańskiej urzędniczki skarbowej, zmarł nagle narzeczony jej, Erwin Topolnicki, lat 26 liczący, słuchacz U. J. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz obwodowy, stwierdził u Topolnickiego śmierć wskutek udaru sercowego.

ZASŁABNIĘCIE WSKUTEK WYCIEŃCZENIA. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Marję Janusz, służąca bez zajęcia, która w Aleji Mickiewicza zasłabła nagle wskutek wycieńczenia.

OKRADZIONA Z GARDEROBY W POCIĄGU. Zofji Majerczyk, jadącej z Łodzi do Krakowa, między Częstochową a Rząsnowcem jakiś opryszek rozciął jej skórzaną walizę i skradł garderobę, wartości 250 zł.

—o—

WIELKA ZABAWA OGRODOWA z nader urozmaiconym programem i tańcami przy muzyce 20 pp, na dochód „Rodziny Sierocej“, odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. w Parku Krakowskim Początek o godz. 3 po południu.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW odbędzie się dnia 18 b. m w lokalu Związku (ul. św. Ducha 1) o godz. 7, w razie braku kompletu o 8 wieczorem.

—o—

„FAUST“ GOUNODA. W niedzielę 19-go czerwca będzie wykonana w całości, bez żadnych skrótów, w kostjumach i przy dekoracjach, opera „Faust“ Gounoda przez uczniów klasy operowej prof. K. Kniaginina. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Wallek-Walewskiego. Chór Tow. Muzycznego. Balet pod kierownictwem p. Zulińskiej. Reżyser K. Kniaginin. Bilety wcześniej do nabycia u firmy Rudnicki, Rynek gł. A-B 34. 777

WOZY MEBLOWE
DO ZAKOPANEGO
wysyła w najbliższych dniach **Biuro spedycyjne „Hermes“, Kraków, Stolarska 13.** Przyjmuje się meble celem doładowania na bardzo korzystnych warunkach. 776

Z kraju i ze świata.

(Kap) **SEZON W KRYNICY.** Sezon w Krynicy znajduje się już w pełni rozwoju. W ciągu czerwca przyjechało tam około 400 osób na kurację. Ogólna ilość kuracjuszy, którzy zwiedzili Krynicę w ciągu bieżącego roku, przewyższa o przeszło 2000 ilość przyjezdnych do Krynicy w tym samym czasie roku ubiegłego. Między innymi bawią obecnie w Krynicy: wojewoda Młodzianowski, wicewojewoda Żymirski, wojewodzina Garapichowa, sekretarz poselstwa hiszpańskiego w Warszawie De Muns z rodziną, prezes sądu okręgowego w Kaliszu Głowacki i wielu innych.

Nazwa ulicy dra Dietla w Krynicy została uchwałą ostatniego posiedzenia tamtejszej Rady gminnej zamieniona na Bulwary dra Dietla.

(Kap) **DEKRET PRASOWY DZIAŁA.** Z Zakopanego donoszą nam: P. Karol Kwaśniewski, redaktor tygodnika „Góral“ w Zakopanem został przez sąd okręgowy w Nowym Sączu, za przekroczenie z par. 19 ustawy prasowej, dokonane przez niezamieszczenie nadesłanego mu sprostowania jednej z zaczepionych przez „Górala“ osób prywatnych, skazany na grzywnę w kwocie 20 zł., a w razie niezapłacenia, na 5 dni aresztu, oraz na zapłacenie kosztów sądowych i ogłoszenie odnośnego sprostowania i wyroku w najbliższym numerze „Górala“ pod rygorem zawieszenia wydawnictwa.

OTWARCIE GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ NA UROCZYSTOŚCI OSTROBRAMSKIE. Z Warszawy donoszą, że z okazji uroczystości koronacji Obrazu Ostrobramskiego, granica polsko-litewska zostanie otwarta na 3 dni przed koronacją i 4 dni po niej.

—o—

SAMOBÓJSTWO POLSKIEJ LEKARKI. Z Wiednia donoszą 16 b. m.: Wczoraj otruła się cjankiem dr. Janina Kalisz-Lindner ze Lwowa, asystentka w laboratorjum roentgenologicznem, w szpitalu Rotszylda. Wszelkie usiłowania przywrócenia jej do życia były bez rezultatu.

SZALAPIN W NIEŁASCE SOWIETÓW. Z Moskwy donoszą: Komisarjat ludowy oświaty cofnął Szalapinowi tytuł „Artysty ludowego“ za ofiarę na rzecz emigrantów.

Z sali sądowej.

O SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO W RAKOWICACH.

Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się kadencja sądów przysięgłych rozprawą **o zbrodnię usiłowanego morderstwa** przeciw Tadeuszowi **Marcowi** i Marji **Chabowskiej** oskarżonej o zbrodnię i współwinę.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Dnia 12 czerwca br. o godz. 19 min. 30 wieczorem strzelił z rewolweru obwiniony Marzec w skrytobójczy sposób do Józefa **Koziny,** rzeźnika w Rakowicach, raniąc go w prawe ramię i w prawy bok. Zajście zdarzyło się w chwili, gdy Kozina zamykał jatkę i zamierzał udać się do domu.

Ponieważ Kozina nie miał nigdy z obwinionym osobistych porachunków — przeto ten musiał być przez kogoś nastawiony. Sprężyną tego działania była w tym wypadku Chabowska, była narzeczona Marca. Z Chabowską poznał się Marzec w roku 1921 w lecie w Zakopanem. W tym czasie pracował poszkodowany jako uczeń rzeźnicko-masarski u Chabowskiego, masarza, brata Chabowskiej w Zakopanem. Tam przyjechała z Krakowa Chabowska, z którą Marzec nawiązał stosunek miłosny. W tym stosunku pozostał poszkodowany z Chabowską do roku 1923. W r. 1923 wstąpił do służby wojskowej na forcie w Prokocimiu, gdzie go Chabowska raz odwiedziła i **robiła mu wyrzuty, że do niej nie przychodzi.** Kiedy potem chciał Chabowską odwiedzić, matka obwinionej nie pozwoliła mu wejść do środka mieszkania, bo tam znajdował się dawny narzeczony Chabowskiej niejaki Kozłowski. O tym kochanku Chabowskiej wiedział Marzec a dowiedział się o nim od samej obwinionej na parę miesięcy przed zawarciem znajomości z obwinioną w Zakopanem.

Z Prokocimia wyjechał poszkodowany do Warszawy i pozostając tam nie pisał do obwinionej przez pół roku. Wkońcu jej napisał, że **nie ma zamiaru z nią się żenić.** W czasie narzeczeństwa był wielokrotnie przez obwinioną goszczony, bo stosunek właśnie ożył na nowo. Podczas manewrów w roku 1925 posłała mu obwiniona 20 zł. a w listopadzie 1925 pożyczyła mu do handlu 360 zł., które jej w r. 1926 wrócił z procentami. Gdy się jednak wkońcu przekonał, że obwiniona jest kobietą o gwałtownem usposobieniu, a w dodatku widział, że nawiązuje chętnie znajomości z innymi mężczyznami, **postanowił z nią zerwać stanowczo a co do odszkodowania sprawę polubownie załatwić.** Do ugody jednak nie przyszło.

W niedługi czas Marzec dowiedział się, że Chabowska **grozi mu śmiercią.**

Rozprawie przewodniczy s. o. Wiśniewski, bronią adwokaci Woźniakowski (Chabowską), dr Kampler (Marca). Rozprawa rozpisana jest na 2 dni.

—o—

WYROK W PROCESIE BANDY PAKUŁY.

W Katowicach zapadł wczoraj wyrok po 3-dniowej rozprawie przeciw Wiktorowi Pakule, oskarżonemu o zamordowanie nadgórnika Wojciechowskiego, o napad rabunkowy na tramwaj w Szopienicach i ogółem o 16 przestępstw, dalej przeciw współwinnemu Sylwestrowi Krochowi, oraz przeciw 30 współoskarżonym. Pakuła i Kroch skazani zostali na dożywotnie ciężkie więzienie, innych oskarżonych skazano na kary od 5 lat ciężkiego więzienia do kilku miesięcy, 6 oskarżonych uwolniono.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 17 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzis na przedstawieniu popularnem „Proboszcz wśród bogaczy". Jutro również po cenach zniżonych „Cyrano de Bergerac".

ZAPOWIEDZIANY NA NIEDZIELĘ 19 CZERWCA „FAUST" — GOUNODA, opera w 5 aktach wy wykonaniu kursu operowego Krakowskiego Konserwatorjum wzbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej, o czem świadczy wielki popyt na bilety. Bilety do nabycia u firmy Rudnicki, Rynek A-B 34.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

Sobota: „Cyrano de Bergerac" (popularne). Niedz. popoł. „Znak na drzwiach", wiecz. „Książę Niezłomny".

—0—

„PROMIEŃ" Podwale 6
BUNT MIŁOŚCI
A IMIĘ JEJ KOBIETA.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Panna do wszystkiego" (Mady Christians i Vivian Gibson).

Nowości: „Krysia leśniczanka" i „Marynarz na dnie morza".

Promień: „Bunt miłości" i „A imię jej kobieta".

Reduta: „Lord maharadża-apasz" i kom. „Pajac".

Sztuka: „Jej wysokość tańczy walczyka".

Uciecha: „Kobieta wyzwolona" i „Rozwódka z temperamentem".

Wanda: „Dzwonnik z Notre Dame" (Lon Chaney)

Warszawa: „Prawo pięści" (Pete Marrison)

Proces Kowerdy.

Warszawa, 16 czerwca.

Proces Kowerdy zakończył się we środę po północy.

Zeznania pierwszych świadków nie wniosły do rozprawy nic nowego poza znanemi szczegółami. Większe zainteresowanie wywołały **zeznania matki oskarżonego,** która wyrażała się o swym synie z największą miłością, twierdząc, że był podporą i żywicielem rodziny, gdyż ojciec zamieszkiwał osobno i niewiele zarabiał.

Ojciec oskarżonego zeznał, że widział syna ostatni raz na Boże Narodzenie. Nie przypuszczał, aby syn jego tak bardzo przejmował się sprawami politycznemi, ponieważ jednak, jako dziecko był świadkiem bestjalstwa bolszewickiego, rozumie jego tragedję duchową. „I ja sam nie mogłem się pogodzić, mówił świadek, z metodami bolszewickiemi i jako oficer czerwonej armji uciekłem w roku 1921 do Polski".

Świadkowie **Zacharow**, dyr. gimnazjum rosyjskiego **Bielewski,** dziennikarz **Podberski, Agafonow,** redaktor **Pawlikiewicz** i inni podkreślali dobrotliwość charakteru Kowerdy. — Z ideowego punktu widzenia oskarżony był bezwzględnym przeciwnikiem bolszewików, z czem się nie krył.

Komisarz policji wileńskiej **Nowakowski** zeznaje, że nie ustalił żadnego kontaktu oskarżonego z jakiemikolwiek organizacjami politycznemi.

Świadek **Wierzkowski,** duchowny prawosławny, wystawił Kowerdzie jak najlepsze świadectwo.

Rzeczoznawca lekarz prof. **Grzywo Dąbrowski** po scharakteryzowaniu strzałów danych przez Kowerdę do Wojkowa, wydał opinję, że **pierwszy strzał był śmiertelny,** w lewe płuco, drugi zaś był powierzchowny. Z materjału dostarczonego na przewodzie sądowym przez zeznania świadków, prof. Dąbrowski orzekł, że oskarżony na skutek warunków materjalnych i niedawno przebytej ciężkiej choroby na szkarlatynę, **mógł się znajdować w stanie psychicznym,** który do pewnego stopnia tłómaczyłby czyn jego.

ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Po przerwie, trwającej do wieczora, zabrał głos Borys **Kowerda,** mówiąc niezbyt poprawną polszczyzną, z rosyjskim akcentem. Mówił zdaniami urywanemi, częstokroć hamując łzy. Kowerda opisał plastycznie okropności systemu bolszewickiego i czerezwyczajki, jakie obserwował, będąc w Rosji, i którego ofiarą padały nieraz osoby bardzo mu bliskie. On sam w drodze do Polski przebył piekło udręczeń. Zetknąwszy się z redaktorem Pawlukiewiczem, wybitnym antibolszewikiem, zaczął Kowerda zajmować się antibolszewicką literaturą, czytając dzieła Krasnowa i Arcybaszewa. Wówczas powstał w nim zamiar wyjechania do Rosji i walczenia tam z bolszewikami. Kiedy wyjazd nie udał mu się drogą legalną, ani drogą nielegalną, **wówczas postanowił zabić Wojkowa.** „Przykro mi, — mówił oskarżony — że **stało się to w Polsce** i Polska ma z tego powodu przykrości, ta Polska, którą uważam za drugą swoją ojczyznę. Jestem demokratą, uznałbym w Rosji każdą formę rządową, tylko nie bolszewizm. Wojkowa zabiłem nie jako posła ale jako członka Kominternu".

Przemówienie oskarżonego wywołało powszechne wrażenie.

ZEZNANIA ROSENHOLZA, PRZEMÓWIENIA PROKURATORA I OBROŃCÓW.

O godz. 9 wiecz. zjawił się na sali rozpraw p. **Rosenholz,** sowiecki charge d'affaires w Londynie, który przybył wprost z pociągu z Moskwy. Zeznania Rosenholza nie wniosły **nic nowego.** Stwierdził on, że gdy padły pierwsze strzały, to nie przypuszczał, że są skierowane przeciwko Wojkowowi, albowiem w głowie nie powstała mu myśl, **żeby w Warszawie ktoś mógł strzelać do przedstawiciela sowietów.**

Następnie zabrał głos **prokurator Rudnicki,** który uzasadniwszy momenty, kwalifikujące się do sądu doraźnego, stanął na stanowisku, że zabójstwo Wojkowa należy rozpatrywać **jako czyn jednostki,** za którą nie stoją żadne organizacje, ani też uboczne względy. Kwestję wymiaru kary prokurator złożył w ręce sądu.

Następnie przemawiali obrońcy. Obrońca adw. **Niedzielski** omówił szeroko tło i motywy czynu Kowerdy, który w normalnych warunkach nie byłby się zdobył na żaden czyn przestępny. Jest bowiem rzeczą nie do przyjęcia, aby 1,700.000 ofiar „czerezwyczajki" nie wywołało wielkiego wstrząśnienia psychicznego.

Adw. **Andrejew** położył nacisk na przeżycia młodego zabójcy w państwie czerwonych katów, które musiały położyć piętno na jego psychice. Z pośród 4 miljonów emigrantów tylko dwóch zdobyło się na wymierzenie sprawiedliwości i protest przeciwko masowym morderstwom bolszewickim: Conradi w Szwajcarji i Kowerda.

Adw. **Etlinger** zajął się kwestją prawną zagadnienia i zbijał twierdzenia oskarżyciela publicznego, że poseł Wojkow był funkcjonarjuszem publicznym, który został zabity przy wykonywaniu obowiązków służbowych. — Kowerda oświadczył przecież, że nie chciał zabić posła, ale członka Kominternu. Gdyby zamach miał miejsce na terenie poselstwa sowieckiego, to sprawa przedstawiałaby się inaczej.

Ostatni obrońca adw. **Paschalski** przemawiał w podobnym duchu.

WYROK.

O godz. 12.30 w nocy sąd doraźny ogłosił wyrok, mocą którego **Borys Kowerda skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem wszystkich praw.** Jednocześnie sąd postanowił **zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zamienienie tej kary na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Czy Kowerdzie będzie zmniejszona kara?

Warszawa, 17 czerwca (AW). Obrona podsądnego **Borysa Kowerdy,** która odwołała się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej **z prośbą o zmniejszenie kary bezterminowego więzienia na 15 lat więzienia, nie otrzymała dotąd odpowiedzi ze strony p. Prezydenta.** Dopiero w uznanym przez siebie odpowiednim czasie wyda p. Prezydent decyzję.

Kowerda, po ukończeniu procesu, **ulokowany został w tej samej celi, co przed tem na Pawiaku,** dziś zostanie on przewieziony do więzienia mokotowskiego.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek 17 czerwca 1927 r.

Kraków. (422). Godz. 17—18: Program dla dzieci; godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt.: „Historjozofja Staszca" — wygłosi dr. S. Harasek, doc. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Autorecytacje poetyckie" — wygłosi p. Julian Przyboś; godz. 20—20.30: Rozmaitości; godz. 20.30: Zamiast transmisji z Warszawy, radjostacja krakowska nada swoją II. audycję ku czci J. Słowackiego, a mianowicie: 1) Zagai imieniem Komitetu prof. Bol. Pochmarski, 2) Gall: Kantata ku czci J. Słowackiego. Lipski: Baranki moje... — chór mieszany, dyryg. Wallek-Walewski. 3) J. Słowacki: Nad morza teraz uciekam (z Beniowskiego — pieśń XII.) — wygł. p. H. Starska), 4) a) Żeleński: Arjan Balladyny, b) Minheimer: Arja Amelji — p. Łowczyńska, 5) Z Księcia Niezłomnego, sceny w układzie radjofonicznym, wykonają artyści: pp Hałacińska, Dyr. Dr. Z. Nowakowski, Komornicki i inni, reż. Sosnowski, ilustracja muzyczna L. Marczewskiego, 6) W. Rzepko: Z poematu Żmija: a) Pieśń powrotu, b) Rusałka — chór żeński, dyryg. W. Walewski. 7) J. Słowacki: Młodości! każ się tej łabędziej marze (z Beniowskiego — pieśń IV.) Z wygł. Dyr. Dr. Z. Nowakowski.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram — godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny — nadprogram; godz. 16.45—17: Komunikat harcerski; godz. 17—17.25: „Wśród książek" najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; godzina 17.25—17.50: Przegląd polityki międzynarodowej za m. maj wygłosi dr. Jan Grzymała Grabowiecki; godzina 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godzina 18: Koncert kameralny. Wykonawcy: Janina Raczyńska (śpiew), Roman Micewski (fort.) i Józef Fiszhaut (akomp.); godz. 19—19.20. Rozmaitości; godzina 19.20—19.35: Komunikaty P. A. T.; godz. 19.35—20: „Rozwój, znaczenie i zastosowanie radjotechniki" — wygłosi major Karaffa Kreuterkraft; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. W programie utwory Ludwika van Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Janina Familier — Hepnerowa (fortepian); godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.

Poznań, (270). Godz. 13.30—14.50: Koncert południowy orkiestry wojskowej 7 p. a. c. pod dyr. kapelmistrza Sternalskiego. W przerwie o godz. 14 komunikaty giełdowe; godz. 18—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Czesław Kaden, art. Teatru Nowego; godz. 18.50—19.15 Pierwsza popularna pogadanka ekonomiczna, wygłosi p Tadeusz Buszkiewicz; godz. 19.15—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Pogadanka z dziedziny radjotechniki, wygłosi dr. B. Lipiński. — godz. 20—20.15: Gawęda harcerska; godz. 20.30—22.15: Wieczór muzyki lekkiej i piosenek. Wykonawcy: Orkiestra wojskowa 57 pp. pod dyr. kapelm. Jarosława Vorela. Wanda Dobroczyńska (sopran), Kuleszyna-Bacheńska (mezzo sopran), Kajetan Kopczyński (baryton). W programie pieśni, romanse, serenady, mazury, kujawiaki itp.

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert; godz. 20.30: Wieczór muzyki fińskiej; godz. 22.30: Muzyka lekka.

Langenberg, (468.8). Godz. 17.30: Muzyka lekka; godzina 20.30: Rozmaitości, następnie transmisja koncertu z kawiarni.

Monachjum, (535.7). Godz. 16: Koncert; godz. 20: Pieśni Fr. Schuberta; godz. 20.30: Koncert kwartetu.

Rzym, (449). Godz. 17.45: Koncert; godz. 21.10: Koncert instrumentalno wokalny.

Wiedeń, (517.2). Godz. 16: Koncert; godz. 19: „Zaczarowany flet" — opera Mozartha.

Praga, (348.9). Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Muzyka operowa; godz. 21.15: Koncert fortepianowy.

Brno, (441.2). Godz. 19: Wieczór muzyki polskiej.

na sobotę, dnia 18 czerwca 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Nowe wydawnictwa" — wygłosi p. Maria Brochwicz, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej w ubiegłym tygodniu" — wygłosi J. A. Reguła, wicesekr. U. J., g. 20—20.30: Rozmaitości, g. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) G. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikat PAT nadprogram, g. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny, nadprogram, g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Organizacja Ligi Narodów" — wygł. prof. Zygmunt Nagórski, g. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty, g. 17.15: Koncert popołudniowy, g. 18.35—18.55: Rozmaitości, g. 18.55—19.10: Komunikaty PAT, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Nasze letniska wiejskie" z działu „Hygiena" — wygł. p. Fr. Pajerski, czł. Zarz Gł. Zw. Podhal., g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.30: Muzyka lekka, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikat PAT, g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz":

Poznań (270 m.) G. 14: Komunikaty giełdowe, g. 17.15—18.35: Koncert orkiestry „Radja Poznańskiego" pod batutą p. Bolesława Tyliji, solistka Marja Szrejberówna, g. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Fr. Ryll, art. Teatru Polskiego, g. 18.50—19.10: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata, wygłosi p. M. Melina, g. 19.10—19.30: Komunikaty gospodarcze, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O powszechnem piśmie obrazkowem, zrozumiałem dla ludzi mówiących różnymi językami" — wygłosi prof. dr Edmund Erdman, g. 20—20.25: Odczyt p. t. „Wielkie mocarstwa morskie" — wygłosi dr A. Wojtkowski, g. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy, g. 22—22.30: Przerwa, przypuszczalnie komunikat sportowy, g. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Wrocław (315.8 m.) G. 20.40: Rozmaitości muzyczne, g. 22.30: Muzyka operetkowa.

Langenberg (468.8 m.) G. 17.30: Muzyka lekka, g. 20: „Cavalleria rusticana" — opera Mascagniego i „Bajazzo", opera Leoncavallo'a, następnie muzyka do tańca.

Stuttgart (379.7 m.) G. 16: Koncert, g. 19.30: Koncert, następnie rozmaitości i muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2 m.) G. 15.30: „Esther", fragment dramatyczny Grillparzera, g. 19.45: „Gejsza", operetka Lehara, następnie muzyka do tańca.

Brno (441.2 m.) G. 19: Koncert, g. 20: Autorecytacje Jerabeka, g. 20.20: Humor.

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 20: Transmisja z Brna.

—0—

NADPROGRAMOWA TRANSMISJA Z WARSZAWY. W niedzielę, dnia 19 bm. (po nabożeństwie, transmitowanem z katedry poznańskiej), nastąpi o godz. 12-tej transmisja uroczystej Akademji, która odbędzie się w Warszawie z powodu 25-lecia Centr. Tow. Rolniczego. Akademja wypełni dwie godziny, a stacja krakowska nada cały jej przebieg.

Ze sportu.

Zwycięstwo Jutrzenki nad warsz. Legją 5:4 (1:2).

Nielada niespodzianka oczekiwała wczoraj widzów, którzy przybyli na boisko Jutrzenki. Doskonała warszawska drużyna Legja, składająca się w 80% z b. graczy drużyn krakowskich, przybyła do nas po szeregu świetnych zwycięstw. To też kiedy 5 minut po pauzie Legja prowadziła 3:1, **nikt nie wątpił, iż zawody skończą się wysokocyfrową porażką miejscowych.** Tymczasem dzięki grze pełnej ambicji i poświęcenia, biało-czarni uzyskują zasłużone zwycięstwo nad swym przeciwnikiem.

Pierwsze minuty gry przynoszą szereg zmiennych ataków. **W 5 min. Krumholz zdobywa** dalekim strzałem w róg z podania Grünberga **pierwszy punkt dla swoich barw.** Tempo gry szybkie, przyczem naogół przewagę ma Legja. Nie wyzyskuje jej jednak, **dopiero w 30 min. Łańko z wolnego wyrównuje, a w 2 min. później zdobywa drugi punkt bardzo ładnym strzałem.**

Po pauzie goście nadal energicznie atakują **i już w 5 min. Ciszewski zdobywa bramkę dla swoich barw. 3:1 na korzyść Legji.** Nie było chyba nikogo na boisku, ktoby przypuszczał, że zawody te mogą się skończyć porażką gości.

Tymczasem biało-czarni zrywają się ambitnie i energicznie do ataku. Pomoc i obrona Legji zawodzą, nie umiejąc utrzymać napastników Jutrzenki w przyzwoitej od bramki odległości. **W 7 min. Pitzele II, w 10 min. Halpern, w 17 min. ponownie Halpern, w 31 min. Grünberg uzyskują kolejno 4 punkty,** zdobyte naogół ładnie i obecnie w ciągu 25 minut Jutrzenka prowadzi 5:3. Oszołomieni takim obrotem sprawy goście, rozpaczliwie atakują, jednakże bez rezultatu, gdyż już tylko 15 minut brakuje do końca zawodów. **Jedynie na 3 min. przed końcem udaje się im uzyskać czwarty punkt.** W drużynie Jutrzenki dobrze grali Pitzele i Krumholz w napadzie, Steigler w pomocy, Balsam w obronie, Meller w bramce. Reszta wykazuje poważne braki techniczne. U gości najlepsza środkowa trójka napadu, oraz center pomocy Śliwa, jak również niezły bramkarz Adamowicz. Natomiast tyły słabe. Sędzia p. Rosenfeld z Bielska sędziował zamało energicznie. Publiczności przeszło 2.000.

—0—

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Warszawa. Wisła—Warszawianka 2:0 (2:0). Zawody powyższe zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny krakowskiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności obie bramki dla Wisły zdobył Reyman I przed pauzą w okresie, kiedy gra była naogół wyrównana, a po pauzie, w okresie kiedy Wisła miała przewagę, wynik pozostaje niezmieniony. Sędzia p. Hanke, widzów około 3 tys. osób.

Lwów, Hasmonea—Pogoń 2:1 (1:0). Nieoczekiwana porażka Pogoni. Dla Hasmonei bramki zdobył Mahler, zaś dla Pogoni Wacek Kuchar.

Łódź. Polonia—Ł. K. S. 4:3 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Warszawian, dla których bramki zdobyli Kogut 3 i Emchowicz, dla miejscowych Aideck i Sowiak. Sędzia p. Ziemiański.

Katowice. Repr. Pol. G. Śląska—Rep. Niem. G. Śląska 1:2 (0:1). Zawody te skończyły się zwycięstwem drużyny niemieckiej, gdyż miejscowi wystąpili w składzie osłabionym bez graczy ligowych. Przewagę miał napad niemiecki, grający o klasę lepiej od naszego, natomiast ładną grę pokazał bramkarz Polskiej reprezentacji Kosieliński oraz linja pomocy. Sędzia p. Rudkowski, widzów około 2 tysiące.

Katowice. Katowice—Bielsko 2:0 (1:0). Reprezentacja katowicka grała bardzo dobrze. Obie bramki dla zwycięzców uzyskał Koppe.

Tarnowskie Góry. K. S. Tarnowskie Góry—K. S. Chorzów 5:2 (2:2). Do pauzy gra otwarta, po pauzie przewaga zwycięzców.

Wielkie Piekary. Sparta (W. Piekary)—**Sportfreunde** (Rosberg) **1:1 (1:1).** C-klasowa drużyna Sparta uzyskuje zaszczytny remisowy wynik z A-klasową drużyną niemiecką.

Szczakowa. Chrzanów—Szczakowianka 3:3.

—0—

PIŁKARSKIE ZAWODY MIĘDZYPAŃSTWOWE POLSKA—RUMUNJA.

W najbliższą niedzielę, 19 bm. odbędą się międzypaństwowe zawody piłki nożnej Polska—Rumunja w Bukareszcie. W polskiej drużynie reprezentacyjnej biorą również udział obok graczy P. Z. P. N., gracze ligowi. Liga zastrzegła się jednak, że tylko te kluby mogą dać swoich graczy, które nie grają w tym dniu rozgrywek ligowych. Reprezentację zestawiono w sposób następujący: **Kisieliński** (Policyjny K. S.), **Zastawniak I** (Cracovia), **Jelski** (Polonia), **Zastawniak II** (Cracovia), **Zwierz II** (Warszawianka), **Kahan** (Cracovia), **Kubiński** (Cracovia), **Konieczny** (G. Śląsk), **Kałuża, Wójcik** (Cracovia), **Pazurek** (G. Śląsk).

POBICIE 5-CIU POLSKICH REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

W parku Agrykoli odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, które na 6 konkurencyj przyniosły aż 5 nowych rekordów polskich.

Bieg 200 m. z płotkami: 1) **Kostrzewski** (A. Z. S.) **26.2,** dawny rekord 26.5, 2) Korolkiewicz 26.5, 3) Jaworski 28.4.

Bieg 500 m: 1) **Korolkiewicz** (Polonja) **$1.08^{0}/_{10}$** dawny rekord Rotherta $1.10^{5}/_{10}$, 2) Karczewski (A. Z. S) $1.11^{7}/_{10}$.

Bieg 800 m dla pań: 1) **Wareoka** (Warszawianka) **$2.44^{6}/_{10}$,** dawny rekord Wieczorkiewiczówny $2.45^{4}/_{10}$, 2) Pichelówna biegu nie ukończyła.

Bieg 2.000 m: 1) **Foryś** (Warszawianka) **6.02,** 2) Sarnacki i Bowbelski, 4) Wojciechowski.

Szafeta 4×200: 1) **A. Z. S.** w składzie Weiss, Jaworski, Kostrzewski, Kwaśniewski **$1.34^{3}/_{10}$,** dawny rekord $1.38^{2}/_{10}$, 2) Warszawianka w składzie Mentrak, Maćkowiak, Huber, Szenajch 1.35.

Sztafeta szwedzka 100×200×300×400: 1) **A. Z. S.** w składzie Jaworski, Weiss, Kostrzewski, Malanowski **$2.03^{0}/_{10}$,** dawny rekord klubowy $2.06^{2}/_{10}$, 2) Warszawianka Mentrak, Szenajch, Maćkowiak, Zuber $2.04^{0}/_{10}$.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbyły się na stadjonie wojskowym zawody lekkoatletyczne pań i panów, mające być przeglądem sił Klubów przed zbliżającemi się mistrzostwami okręgowemi, oraz wyników dotychczasowej pracy Nerlinga. Uwydatniła się wielka przewaga w zawodach panów Cracovii (30 pkt.) przed Wisłą (15 pkt.), Makkabi (5 p.), AZS (3 p.) i Legja (1 p.), a w zawodach pań Wisły (20 p.) przed Makkabią (8 p.), Cracovią (jedna startująca zawodniczka 2 p.), Jutrzenką (1 p.).

Wyniki były następujące:

80 m. pań: 1) Wiśka (W) 10.8, 2) Swobodówna (Cr.), 3) Glasnerówna (J). Wiśka wyrównuje rekord polski Swobodównej, która dalej karygodnie nie trenuje.

4×100: 1) **Wisła** (Stasia, Zosia, Lotka, Wiśka) 57.8 sek., walkower.

Skok w dal: 1) **Freiwaldówna (M.)** 4.50 m., 2) Zosia (W) 4.11, 3) Lotka (W) 4.10 m.

Skok w wyż: 1) **Freiwaldówna** (M.) 1.335 m., 2) Wiśka (W) 1.31 m., 3) Stasia (W) 1.28 m., wszystkie skaczą powyżej rekordu okręgowego.

Rzut dyskiem: 1) **Wiśka (W)** 22.99 m., 2) Freiwaldówna (M) 21.86 m., 3) Lotka (W) 18.42 m. Poza konkursem Hanka (Cr.) 24.07 m.

Przedbiegi 100 m. panów: I. 1) **Rechowicz (Cr.) 11.8,** 2) Strauchen (M), **II.** 1) **Owsiak (W)** 12 s., 2) Goldfinger (M), **III.** 1) **Bukowski (Cr.),** 2) Klagsbran (M).

400 m.: 1) **Bukowski 54.6,** 2) Irwitt, 3) Rechowicz, wszyscy z Cracovii, z których Bukowski osiąga lekko czas o 1/10 sek. gorszy od r. o.

800 m.: 1) **Gorzeński (W) 2:06.8,** 2) Antes (AZS) o dłoń, czas lepszy od rekordu okr., 3) Zwarycz (W). Sędziowie ogłaszają Gorzeńskiego i Antesa obydwu jako pierwszych, a przecież nie istnieją „biegi martwe".

5.000 m.: 1) **Sałek (W) 17:11.1,** 2) Ziffer (W), 3) Szlaga (Legja) Sałek w dobrej formie.

Sztafeta 100—200—300—400 m.: 1) **Cracovia** (Rechowicz, Nowosielski, Irwitt, Drozdowski) 2:10. 2) Wisła, 3) Makkabi. Cracovia o 1.4 sek poniżej rekordu okręgowego.

Skok w wyż: 1) **Nowosielski 1.65 m.,** 2) Chmiel 1.59 m., 3) Pacyna 1.54 m., wszyscy z Cracovii. Nowosielski po raz pierwszy w tym sezonie skacząc w wyż, osiąga dobry wynik.

Rzut dyskiem: 1) **Stibbe (Cr.)** 34.93 m., 2) Sido (W) 32.77 m., 3) Wroczyński (AZS) 29.60 m. Stibbe czyni coraz większe postępy, a w dysku może się jeszcze znacznie poprawić.

Pchnięcie kulą: 1) **Wachstädter (M)** 10.155 m., 2) Stibbe (Cr.) 9.885 m., 3) Chmiel (Cr.) 9.645 m.

Rzut młotem: 1) **Splichal (Cr.)** 28.08 m., 2) Stibbe (Cr.) 26.70 m., 3) Masny (Cr.) 26.58 m. Splichal stale się poprawia, wszyscy jednak nie osiągają swych wyników z treningów.

—o—

CZY SPACEK PRZEPŁYNĄŁ KANAŁ LA MANCHE?

Ostatnio rozeszły się wiadomości, jakoby czeski pływak, Spacek, przepłynął kanał la Manche dn. 11 bm. w rekordowym czasie 10 godz. 45 min. i 7 sek. Obecnie dookoła tej sprawy zaczyna się tworzyć mgła tajemniczości. Mianowicie Spacek powrócił do Pragi i w Ministerstwie Zdrowia doniósł, że udało mu się przepłynąć kanał. Przepłynięciem kierował sekretarz ministerstwa dr. Riha, który wszystkie dokumenty, dotyczące przepłynięcia kanału posiadał, jednakże dotychczas nie było można odnaleźć sekretarza, tak, że Spacek nie posiada żadnych papierów i domaga się wkroczenia w tę sprawę Ministerstwa zdrowia. Spacek oświadczył, że w razie, jeżeli dokumenty nie znajdą się w ciągu tygodnia, zamierza on powtórzyć swój rekordowy czyn.

PRASKA DRUŻYNA D. F. C. AMATORSKIM KLUBEM.

Z dniem 1 lipca znana praska drużyna D. F. C. (niemiecki klub footbalowy) zostanie zmieniony w drużynę amatorską, większa część profesjonałów tej drużyny podpisała kontrakty z czeskiemi klubami, innemi interesują się wiedeńskie kluby. Jedynie kilku profesjonałów ma zamiar po 6-miesięcznym okresie karencji grać w klubie jako amatorzy. Przyczyną rozwiązania drużyny profesjonalnej jest postanowienie zarządu, który nie mógł przeciwstawić się kłopotom finansowym. D. F. C. nie mogło liczyć na większą ilość widzów w Pradze, ponieważ niemiecka mniejszość w tem mieście jest nieznaczna.

PIESZE WYŚCIGI NA PRZESTRZENI 4.800 KILOMETRÓW.

W lutym 1928-go roku odbędą się w Ameryce wyścigi piesze pomiędzy Los Angeles a New-Yorkiem **na przestrzeni... 4.800 kilometrów.** Fachowcy obliczają, że bieg ten, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych krajów, potrwa minimum trzy miesiące. Na nagrody zebrano już 10.000 dolarów, lecz można być pewnym, że do lutego roku przyszłego suma ta będzie **wielokrotnie powiększona,** gdyż Maraton takich rozmiarów kilometrowych musi być wyłożony odpowiednią ilością banknotów.

HELENA WILLS ZWYCIĘŻYŁA W ANGLJI.

Turniej tennisowy w Beckenham wzbudził niezwykłe zainteresowanie, ponieważ w grach pań wzięły udział wszystkie pretendentki do rozgrywek w Winlledon. W półfinałach z łatwością zwyciężyła Helena Wills, p. Mallory 6:0, 6:1, oraz mrs. Godfree, zeszłoroczna zwyciężczyni z Winlledonu mrs. Ryan 2:6, 6:3, 6:2. W finale Helena Wills z łatwością zwycięża mrs. Godfree 6:2, 6:4, dając tem dowód świetnej formy, w jakiej się znajduje.

—o§o—

POBICIE REKORDU HOFFA W SKOKU O TYCZCE. Gwiazda Hoffa blednie coraz bardziej. Zaszkodziły jej bardzo „amatorskie" występy Norwega w Ameryce. Lecz zdawało się, że genjalny skoczek o tyczce postawił rekord, którego nikt obalić nie jest w stanie. Tymczasem i na polu sportowem wielkość Hoffa została zachwiana. Młody student amerykański Sabin Carr zrobił ostatnio w tyczce ogromne postępy, przekroczył pewnie 4 mtr. i poprawiając swe wyniki z dnia na dzień, 29 maja w Filadelfji osiągnął 4 m. 26.7 cm, bijąc rekord Hoffa 1.7. cm.

ROZWÓJ POLSKIEGO SPORTU — W ŚWIETLE WYSTAWY SPORTOWEJ. Powierzchowny nawet przegląd Wystawy sportowej daje zwiedzającemu głębokie i trwałe wrażenie. Sam fakt, że wystawa tego rodzaju doszła do skutku i cieszy się powodzeniem, świadczy jak ważnym czynnikiem stał się sport w naszem życiu społecznem.

Kto zada sobie nieco trudu, by ściśle eksponaty przestudjować może wprost na wystawie śledzić rozwój sportu polskiego, od jego kolebki aż do dzisiejszego rozkwitu. Pod tym względem najlepszy przegląd daje Wystawa związków i klubów w pawilonie Ziemskiego banku kredytowego na placu wystawowym targów wschodnich, oraz wystawa prasy sportowej w pawilonie rolniczo-leśnym. Widzimy więc zdjęcia, dyplomy, nagrody od roku 1923 począwszy po dzień dzisiejszy, dalej u „Czarnych" niezmiernie ciekawy okaz pierwszego polskiego pisma sportowego z roku 1909, redagowanego i finansowanego przez członków tego klubu. Jak olbrzymi krok uczyniła od tego czasu polska prasa sportowa, najlepiej widać na stoisku „Przeglądu Sportowego", który między innemi wystawia zdjęcia swych urządzeń maszynowych oraz projekt monumentalnego budynku dla swej redakcji.

Najlepszym jednak probierzem rozwoju wprost żywiołowego są wykresy Związku związków sportowych. Odnoszą się one do okresu powojennego i do większości gałęzi sportu. Na każdem polu widać imponujące polepszenie, tak co do jakości, jak i co do ilości ćwiczących. Wykresy te wraz z dalszemi wystawionemi przez Związek strzelecki i sokół, dobitnie wykazują, że już niedaleki jest czas, gdy nasz młody sport zrówna się pod każdym względem z poziomem społeczeństw o starej kulturze sportowej. Unaocznienie tego faktu przyczyni się niewątpliwie do tem silniejszego zainteresowania społeczeństwa sportem i wpłynie w ten sposób na jego jeszcze żywszy rozwój, będzie nieposlednią zasługą Wystawy.

BIEG OKRĘŻNY T. S. KOSZARAWA. Dnia 19 czerwca 1927 urządza Towarzystwo Sport. Koszarawa Bieg okrężny 3.500 metrów. Jako pierwszą nagrodę przeznacza Towarzystwo puhar, dar arcyksięcia Leona — dalszych sześć nagród, to dary firm krajowych. Zaznaczyć należy, że w roku 1925 pierwszą nagrodę „puhar" zdobył znany dziś każdemu sportowcowi p. Freyer.

O ile nam wiadomo, do tego czasu p. Freyer nie zgłosił się do biegu — więc znani zawodnicy górnośląscy i krakowscy mają pewne szanse zdobycia puharu.

—o—

TURYŚCI — JUTRZENKA.

W dalszej serji niesłychanie emocjonujących rozgrywek o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej rozegra Jutrzenka na własnem boisku zawody z „Turystami" z Łodzi w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 5.30 po południu. Drużyna łódzka posiada w swoim składzie tej miary graczy, co Karasiaka i Marszewskiego, obu reprezentatywnych obrońców, w ataku Kulawiaka i znanych jako niebezpiecznych strzelców braci Kubików, w pomocy Wieliszka, oraz jednego z najlepszych bramkarzy ligowych, Lessa. Ostatnie zwycięstwo Turystów nad Polonią w stosunku 3:0 i sensacyjny pogrom Wisły 5:1 — jedna z największych sensacyj Ligi — dowodzi wysokiej klasy najbliższego rywala Jutrzenki. Drużyna krakowska ostatnią grą zwycięską z Legją wzniosła się na poziom groźnego i niebezpiecznego konkurenta ligowego. Legia, krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa musiała skapitulować przed Jutrzenką. Zawody niedzielne będą najbardziej emocjonujące ze wszystkich dotąd w Krakowie rozegranych mistrzostw Ligi.

Poprzedzą o godz. 3.30 zawody drużyn młodszych.

Dział gospodarczy

Obroty handl. angielsko-rosyjskie przed zerwaniem stosunków dyplom.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją odbiło się głośnem echem w świecie politycznym. Zerwanie to było końcowym aktem trwającego już od dłuższego czasu naprężenia w stosunkach politycznych między obu państwami.

Zerwanie stosunków z Rosją nie oznacza jednakże — jak to zaznaczył premjer rządu brytyjskiego, Stanley Baldwin — zerwania zupełnego stosunków w dziedzinie handlu, prowadzonego przez City i przemysł angielski z Rosją.

Jakże się przedstawiały cyfrowo i dynamicznie stosunki handlowe anglo-rosyjskie od czasu nawiązania ich i uznania rządu Sowietów przez rząd ówczesny Lloyd George'a? Ogólna cyfra importu rosyjskiego do Anglji sięgała w okresie 1921—1926 r. 89 miljonów funtów. Najwyższy stopień rozwoju osiągnęły obroty handlowe w r. 1925, kiedy to cyfra importu rosyjskiego dosięgła 25 miljonów funtów.

Ze swej strony Anglja eksportowała do Rosji w tymsamym okresie, t. j. od 1921 do 1926 r., za sumę 57 miljonów funtów. W roku 1925 eksport angielski do Rosji wyniósł przeszło 19 milj. funtów, w r. 1926 spadł do cyfry 14 milj. funtów.

Jaką wymowę posiadają cyfry powyższe w stosunku do ogólnych obrotów handlowych Anglji? W ciągu pierwszych 4 miesięcy roku 1926 import do Anglji wynosił 424 milj. funtów, eksport zaś — 242 milj. funtów. Eksport więc do Rosji za cały rok 1926 stanowił nie więcej, niż 1/7 część ogólnej sumy eksportu angielskiego za 4 tylko miesiące w tymże roku.

Import ogólny z Rosji do Anglji za 1921/26, t. j. za 6 lat, przedstawiał się w stosunku do importu za powyżej wymienione 4 miesiące 1926 r., jak 89 do 424.

Napięcie więc obrotów handlowych anglo-rosyjskich, jak widać z powyższego zestawienia, nie przedstawiało się imponująco i świadczyło o słabem tempie rozwoju handlu między obu państwami. A przeto i ryzyko handlowo-finansowe zerwania stosunków anglo-rosyjskich nie było tak wielkie, by mogło było zaważyć na szali decyzji gabinetu Baldwina.

Zresztą, trzeba to zaznaczyć, handel anglo-rosyjski mógł być nazwany bardzo ożywionym w porównaniu z obrotami handlowemi między drugą potęgą anglo-saską, Stanami Zjednoczonemi a Rosją. W okresie od 1921 do 1926 roku Stany Zjednoczone importowały bowiem z Rosji za 8 milj. funtów, a eksportowały do Rosji za sumę 44 milj. funtów.

Stroną ponoszącą straty, i to znaczne, z racji zerwania stosunków, jest Rosja, która importowała do Anglji więcej, niż kupowała od Anglji, a przytem spodziewała się uzyskać w ostatnich czasach na rynku londyńskim tak potrzebne dla rozwoju swego pożyczki.

W rezultacie zatem nie należy się spodziewać perturbacji w dziedzinie gospodarki światowej z racji kryzysu anglo-sowieckiego. Zbyt wąskie były podstawy, zbyt ciasne ramy dotychczasowych stosunków handlowych między obu państwami.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Wpływy z danin i monopoli w maju br. wynosiły 178.546 tys. zł.,** t. j. o 57.579 zł. więcej niż w maju 1926, oraz o 15.621 tys. zł. więcej, niż przewidywał na maj br. preliminarz miesięczny.

— **Zmiana taryfy towarowej nastąpiła.** Obniżono stawki na przewóz zboża, kartofli, buraków cukrowych, opon samochodowych i szeregu artykułów przemysłu rolnego, przy wywozie zagranicę obniżono stawki dla soli, betonów, spirytusu i węgla z kopalń krakowskich.

Min. skarbu zwróciło się do rady giełdowej w Warszawie z wnioskiem o wprowadzenie obligacyj 5% pożyczki kolejowej konwersyjnej do obrotów giełdowych na giełdzie warszawskiej, celem ułatwienia obrotu temi obligacjami.

— **Ostatnio przybył do Łodzi szereg przedstawicieli rumuńskich firm hurtownych** celem poczynienia większych zakupów towarów włókienniczych na sezon zimowy. Zamówienia narazie zawarte dochodzą do 1 mil. z.

— **Stan plantacyj buraków cukrowych w woj. poznańskiem budzi poważny niepokój z powodu** ukazania się na znacznych obszarach choroby zgorzeli młodego korzonka.

—o§o—

Kronika ekonomiczna

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA I. DEKADĘ CZERWCA. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca b r. wykazuje dalszy wzrost zapasu gruszców o 2.9 mil. zł. (161.1 mil. zł.). Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 2.6 mil. zł. (231.7 mil. zł.). Portfel wekslowy powiększył się o 13.9 mil. zł. (389.8 mil. zł.). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 37.2 mil. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10.9 mil. zł. (694.3 mil. zł.).

PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI PRZYWOZOWJ. W piątek 17 b. m. odbędzie Centralna Komisja przywozowa plenarne posiedzenie w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prof. Stanisława Okolskiego. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele organizacyj, wchodzących w skład Centralnej Komisji. Na porządku dziennym znajduje się między innemi rozdział kontyngentów przywozowych między organizacje na III kwartał 1927 r. Z ramienia Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie weźmie udział w posiedzeniu poseł Wartalski, zaś imieniem Centrali Związków kupieckich w Warszawie poseł Wiślicki.

BIELSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY PRODUKUJE NA ZIMĘ. W przemyśle bielskim rozpoczęto już w kwietniu produkcję wyrobów wełnianych na sezon zimowy. Zamówienia na sezon zimowy napływają z zagranicy w ilościach zadawalniających. Eksport z okręgu bielskiego kieruje się głównie do Austrji, Węgier, Jugosławji i na Bliski Wschód.

JEDYNA W POLSCE WYTWÓRNIA SAMOCHODÓW. Jedynemi zakładami samochodowemi które dziś produkują w Polsce części zapasowe do maszyn, są zakłady „Skoda-Auto". w Warszawie. Firma ta powstała przez połączenie dawniejszych zakładów samochodowych „Laurin i Klement". Te ostatnie były pierwszą w Europie fabryką, która już w roku 1896 przystąpiła do budowy motocyklów. Przed kilkoma laty nastąpiło połączenie „Laurin i Klementa" z zakładami „Skoda". W Polsce zakłady „Auto-Skoda" zwracają główną uwagę na samochód typu średniego, t. zn. 4-osobowy. Samochody te przybywają do Polski już zmontowane kompletnie. Kierownictwo zakładów jednak dąży stopniowo do wyrabiania niektórych poszczególnych części całkowicie w kraju.

W zakładach warszawskich funkcjonuje dziś przedewszystkiem warsztat reparacyjny, w którym uskutecznia się remont wszelkich samochodów. Pracuje tu stu pięćdziesięciu ludzi. Przeciętna cyfra remontowanych całkowicie samochodów wynosi przeszło 50 miesięcznie. Części zapasowe wyrabiane są na miejscu.

—o—

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie

Najkorzystniejsze źródła zakupów

Aparaty i przyb. fotogr.

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Wiedza

KURSA MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE „WIEDZA" pod osobistem kierown prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie. ul. Studencka L. 14 — przygotowuja tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów.

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Cukiernie

P. MAURIZIO Rynek gł. 38.

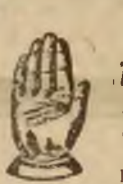
Dywany

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA NAPRAWY DYWANÓW PERSKICH HENRYK BOBER KRAKÓW Wielopole 12.

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Herbata



Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA Kraków, Rynek gł. 34. „Pałac Spiski" HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Fortepiany



FORTEPIANY PIANINA WŁ. BOLOŃSKI Kraków — Pałac Spiski

Srebro

SREBRO — PLATERY, ARTYKUŁY kościelne SUKIENNICE 1. A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI I K. JARRA DAWNIEJ M. JARRA.

Okrycia

Helena LOFFELHOLZ Kraków, Grodzka 26. poleca SUKNIE LETNIE I PŁASZCZE po cenach b. przystępnych

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Reklama dźwignią handlu!

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej — stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 645



„OLLA" jedyna istniejąca, niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 Zł. 9'—, Nr. 1202 Zł. 5'40. 55

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „REFORMA" Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.